

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 26 Lipca v. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kozielec, dnia 1 lipca.

(z Gazety Sanktpetersburskiej).

Dnia 25, przeszłego miesiąca, NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył tu przybyć z *Kijowa*, o godzinie 11, przed północą, w pożądanym zdrowiu i spotkany był przy rogatkach przez mnóstwo zgromadzonego ludu. Huczne *ura!* tysiącem powtórzone głosów, uwiadomiło o przybyciu NAYJAŚNIEJSZEGO PANA i towarzyszyło MONARZĘ do obranego dla JEGO przebywania domu obywatela *Hatahana*, przy którym znajdowała się straż honorowa półku ekaterynosławskiego kirysyerów. Nie dojeżdżając do niego CESARZ JEGOMOŚĆ raczył wysiąść z pojazdu i spotkany był, z przyczyny późnego czasu, tylko przez Dowódcę Korpusu, Hrabiego *Palena*, Małorossyyskiego Wojennego Gubernatora Xięcia *Repnina*, Naczelnika sztabu iey Armii *Kaysarowa* i Dowódcę półku, *Ringtona*. Gdy podszedł do frontu i uczynił pozdrowienie, radośnie *ura!* rozeszło się po szeregach wojowników. Dnia 26, o godzinie 9 zrana, odbywał się przegląd zebranego tu 2go Korpusu odwodowego kawaleryi, razem z jego artylleryą; woyska przeciągały przed NAYJAŚNIEJSZYM PANEM, trzy razy, krokiem zwyczajnym, klusem i galopem. Wyborny stan żołnierzy i koni, blask oręża, rozmaitość i piękność mundurów huzarskich i dokładność poruszeń widok ten czyniły czarującym, NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ kilka razy w pochlebnych wyrazach, oświadczył swoje zadowolenie tak samemu P. Marszałkowi Polnemu, Hrabi *Osten-Sakenowi*, jako i P. Dowódcy Korpusu, Naczelnikowi artylleryi, Xięciu *Jaszwilowi*, PP. Dowódcom dywizyjnym, brygadnym i półkowym, oraz naczelnikom artylleryi; po skończoney zaś paradzie, wśród zgromadzenia wszystkich Jeneratów i dowódców półkowych, wyraził NAY w yższe Swoje podziękowanie za nader dobry stan Korpusu. Dnia 27, zrana, cały korpus miał odbyć manewry, woyska już były na miejscu, lecz, z przyczyny wielkiego deszczu, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył rozkazać je rozpuścić. Dnia 28, zrana, NAYJAŚNIEJSZY PAN raczył przybyć do korpusu; przebiegając mimo półków, ożywiał je uprzejmym witaniem, a radośnie walecznego woyska rossyyskiego okrzyki wznosiły się aż pod niebiosa. Manewry odbywane były bez żadnego poprzedniczego planu, podług samey woli MONARCHY, który osobiście dowodził woyskami. Ewolucya odbyła się w różnych kierunkach, z przemianą linii, a każdy półk szedł, swoją koleją do ataku i czynił rozmaite szyki, artyllerya zaś działała ślepiemi nabojami. Szybkość i dokładność, we wszystkich postrzegane woownikach, zapał i gorliwość w wypełnieniu swey rzeczy, uwieńczone zostały pomysłnym skutkiem i stosownie do woli rozporządziela manewrów; za co też zasłużyły znowu na otrzymanie pochlebnego podziękowania. CESARZ JEGOMOŚĆ, w obliczu całego rycerstwa, pocałował Marszałka Polnego, oświadczył Swoje NAYWYŻSZE zadowolenie. Takie MONARCHY uznanie zaszczerpiło w każdym z uczestników tey parady nazywysze dążenie do wypełnienia swych obowiązków, oraz śmiałą gotowość do poświęcenia życia swego za CESARZA i OJCZYZNĘ. Tegoż dnia, wieczorem, NAY-

JAŚNIEJSZY PAN raczył oglądać jeżdżenie 45 junkrów, był nimi zadowolony i raczył ich wszystkich powitać officerami. Radość młodzieńców wyjawioną została przez wdzięczność, którą wyrazić trudno, lubo każdemu jest pojętą. Dnia 29, o godzinie 10, zrana, NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, podarowawszy gospodyni domu bogaty, brylantami ozdobiony fermoar, a usługującym szczerą nagrodę pieniężną, raczył udadź się traktem do *Czernichowa*. W ciągu tych trzech dni, które się stały historycznymi dla miasta *Kozielca*, P. Marszałek Polny i Jeneratowie zapraszani byli do stołu obiadowego NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI, a miasto było oświecane.

Czernichow dnia 2 lipca.

(z teyże gazety.)

Mieliśmy, lubo na czas bardzo krótki, naypożądańsze szczęście cieszyć się widokiem NAYukochańszego Naszego MONARCHY, CESARZA JEGOMOŚCI, NIKOŁAJA PAWELOWICZA.

NAYJAŚNIEJSZY PAN, przybywszy dnia 25 czerwca wieczorem, do miasta *Kozielca*, dla obejrzenia zebranych woysk 2go korpusu odwodowego kawaleryi, raczył stamtąd wyjechać dnia 29, o godzinie 10, zrana, i szczęśliwie przybył, o godzinie 2, po południu, do *Czernichowa*, wprost do tułteyszey katedry Preobrażeńskiey. Przy wejściu do niey, spotkany był przez Przewielebnego Arcybiskupa *Laurenciusza* z duchowieństwem, Gubernatora Wojennego i Cywilnego, Małorossyyskiego Dyrektora poczty, i innych urzędników, wśród nader licznego zgromadzenia ludu wszelkiego stanu i płci, a po odśpiewaniu w tey starodawney świątyni do Pana Boga modłów za zdrowie, tak JEGO CESARSKIEY MOŚCI, jako i całego NAYJAŚNIEJSZEGO DOMU; przy wyjściu z teyże świątyni raczył uprzejmie przyjąć podany przez tułteyszych mieszkańców miasta ohleb i sól, i raczył łaskawie ukłonić się zebranym urzędnikom. NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył mieć stół obiadowy u P. Małorossyyskiego Wojennego Gubernatora, Xięcia *Nikołaję Grygorjewicza Repnina*. Lud przeprowadzał NAYJAŚNIEYSZEGO PANA od katedry i gromadził się przed kwaterą Wojennego Gubernatora, z kąd wykrzykiwania NAYJAŚNIEYSZEMU CESARZOWI JEGOMOŚCI huczne *ura!* i serdeczne wiernych poddanych modły do NAYwyższego Stwórcy, towarzyszyły dobroczynnemu MONARZĘ przy wyjeździe z miasta. Na oznamionowanie radości dnia tego, miasto wieczorem było oświecane.

Tyflis, dnia 19 czerwca.

Teraz znajduje się w Tyflisie wyprawa, która tu przybyła dla czynienia uczonych badań, pod przewodnictwem professora fizyki w Uniwersytecie *Dorpackim*, P. *Parrota*. Z P. *Parrotem* przyjechali: kandydat filozofii, Bazyli *Fiedorow*, który się zajmuje obserwacyami astronomicznymi, a do odbycia tey podróży zasłużył na otrzymanie znacznych pomocy od szcudroblowości w Bogu spoczywającej NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY MARYI *Feodorowny*; student *Michał von Bohahel*, zajmujący się mineralogią, i studenci medycyny; *Julius Gen*, jako botanik, i *Karol Sziman*, jako zo-

olog. Z niecierpliwością oczekujemy skutków tego pożytecznego dla nauk przedsięwzięcia.

Nowy-Czerkask dnia 25 czerwca.

(z Ruskiego Inwalida.)

Dzisiaj, dnia 21 czerwca, przybył tu, jadący do N a y w y ż s z e g o Dworu syn Następcy Tronu Perskiego, *Chosref Mirza*. Zbliżywszy się do miasta, Xiążę spotkany był przez Policmeystra, a przy bramie mieszkaję przez wysłanego na to Sztab-Officera z kilką urzędników; u ganku zaś kwatery, Jego Wysokość był przyjęty od Woy-skowego Nakażnego Attamana, Jenerał-Porucznika *Kutejnikowa* z obecnymi Jenerałami, Sztab i Ober-Officerami. Zgromadzenie ludu było tak nadzwyczajne, iż pokryta nim była cała równina przed kwaterą Xięcia.

Nazajutrz (22 czerwca), przed obiadem, Xiążę, przez ciekawość, jeździł po mieście, był w domu Kancellaryi wojskowej, gdzie oglądał wszystkie regalia wojskowe i rysownią, zostającą pod zwierzchnictwem P. Jenerał-Majora sztabu jenerałnego, *Bohdanowicza*. Stąd zwiedził miejsce, gdzie spoczywają popioły znamienitego wojsk dońskich Attamana, Hrabiego *Płatowa*; a, nakoniec, o godzinie 5, wieczorem, Jego Wysokość udał się traktem na Woroneż, w towarzystwie P. Woy-skowego Attamana Nakażnego.

WOJSKO DZIAŁAJĄCE.

Szczegółowe opisanie bitwy, stoczony pod wioską *Kulewczu*, dnia 30 maja, między CESARSKĄ Armią Rossyjską, pod naczelnym dowództwem Jenerala piechoty, Hrabiego *Dybicza*, a Turcką, pod przewodnictwem Wielkiego *Wezyra Reszyd-Mehmeda Baszy*.

(z Ruskiego Inwalida.)

Wielki *Wezyr*, dowodząc osobiście armią, złożoną ze 40 tysięcy ludzi, w liczbie których, prócz nader liczney artylleryi, były 22 półki piechoty regularney, 6 kawaleryi i do 15 tysięcy wyborney anatolskiej piechoty regularney i konnicy, pomknął się z *Szumli* ku miastu ufortyfikowanemu *Prawodom*, w zamiarze ścięśnienia go formalnym oblężeniem. Gdy *Wezyr* przybył na miejsce, roboty oblegalne zostały natychmiast rozpoczęte i szły z bardzo wielką czynnością.

Otrzymawszy o tém szczegółową wiadomość, P. Naczelnie-dowodzący, poruczywszy oblężenie twierdzy *Sylstryi* Jenerał-Porucznikowi *Krassowskiemu*, sam z korpusem Jenerala Hrabiego *Palena*, dnia 24 maja *), wyszedł spod *Sylstryi*, tak dla połączenia się z korpusem Jenerala *Rota*, byłego wtedy około wioski *Eski Arnautlaru*, niedaleko *Prawodow*, jako i dla ochroienia tegoż miasta od zajęcia przez nieprzyjaciela: gdyż nie mogłoby ono wytrzymać długiego oblężenia.

Po odbyciu nader utrudniającego pięciodniowego i skrytego marszu, dnia 28; wojska nasze przysły na pozycyę do wioski *Tauszan Kozudžas*, a dnia 29, o świcie, wyruszywszy ztąd, pomknęły się przez *Janibazar*, w kierunku do wioski *Madery*, następującym porządkiem:

Awangarda, pod wodzą Jenerala-Porucznika Barona *Kreyca*, składała się z półków dońskich: *Borysowa* i *Jeżowa*, tudzież z tej brygady 4 dywizyi ufanów, z konney artylleryi rotą N. 4; za nią szedł korpus batalionowy: dwie rotę 6go batalionu pionierów, i 3 brygada 6 dywizyi pieszey i koporski półk piechoty z rotami NN. 1 i 2, oraz z 4 działami rotę N. 2, brygady 9 artylleryynej; i 2 brygada 5 dywizyi pieszey ze swoją artylleryą, i, nakoniec, rezerwa 2 dywizyi Huzarów, z konną rotą N. 3, rota konno-batteryyna N. 19, rota Dońska konno-artylleryjska N. 1, półk piechoty muroskiej, rota lekka, N. 3. 7 brygady artylleryynej. Za rezerwą szedł szczykowy armii oboz, pod zastoną półku Nięgródzkiego i 4 dział artylleryi, oboz zaś ciężki szedł w tyle jednem iściem pod

*) W liczbie 26½ batalionow piechoty, 24 szwadronow kawaleryi, 11 rot artylleryi i 2 półkow Kozakow.

zastoną półkow: *Narwskiego* i *Simbirskiego*, i 4 dział artylleryi i półku kozakow *Dotoszina*.

Na wzgórzach *Janibazaru* były spotkane pierwsze partye nieprzyjacielskie, do 1,500 żołnierzy. Uderzyli na nie kozacy, i, pobiwszy, szybko ścięgali je daley, na 6 wiorst, przy czém wzięto w niewolę około 100 Turków, zabito i raniono do 300.

W tymże czasie, 4ty szwadron półku *Charkowskiego Ufanow* odkomenderowany był wprawo, dla ścięgania nieprzyjaciela, który się oddzielił od sił głównych; przy czém także wzięto 8 Turków w niewolę.

Przyszedłszy nasza awangarda do rzeczki *Bulanlyk*, rozłożyła się przed nią na wyniosłościach, oprócz kozackiego półku *Borysowa*, który uprzednio wziął się w lewo, dla odkrycia wioski *Madery*, dokąd w tymże czasie udały się także główne siły nasze.

Tymczasem, nieprzyjaciel, wzmacniając się oddziałami z *Szumli* i zjednoczywszy swoje hufce na przeciwległych rzeczce *Bulanlyk* wyniosłościach, w liczbie więcey 3,000 żołnierzy, wystął swoich najezdźników przeciw czołu naszej awangardy, i z częścią swego oddziału zaczął się spuszczać do wąwozu. Dla tej właśnie okoliczności, pomknięte zostały ku rzeczce, pod zastoną dywizyonu półku St. Petersburgskiego Ufanow, 4 działa rotę konney N. 4, które celnymi wystrzałami nie tylko zmusiły nieprzyjaciela do odstąpienia, ale skłoniły i jego 4 armaty do milczenia, które przeciw nam działały.

Bezpośrednio potem, kozacki półk *Jeżowa*, pomimo tegoż karabinowego ognia nieprzyjaciela, zaczął się przeprawiać przez rzeczkę *Bulanlyk*; za nim szły 4 działa rotę konney N. 4, pod zastoną półku St. Petersburgskiego Ufanow, potem półk *Charkowski Ufanow* z 4 pozostałymi teyże rotę działami.

Zaledwo półk kozakow *Jeżowa* przebył rzeczkę, uderzył zaraz na nieprzyjaciela, i, wspierany wystrzałami kartaczowemi 2 armat konney rotę N. 4, które działały, pod zastoną dywizyonu półku St. Petersburgskiego Ufanow, na lewo nieprzyjaciela skrzydło, zmusił go do ucieczki ku murrom twierdzy *Szumli*.

Posłana dla wzmocnienia awangardy 1sza brygada 2 dywizyi Huzarów, z 4 działami konney rotę N. 3, przybyła doń już po skończoney rozprawie.

Tak więc, awangarda zajęła pozycyę czołem ku *Szumli*, zastanisjąc przez to, od strony tej twierdzy, poruszenia głównych sił naszych.

Wyżej wspomniana brygada Huzarów, współ z artylleryą swoją, rozłożyła się na lewo oddziału Jenerala Porucznika Barona *Kreyca*, w odległości jednej od niego wiorsty, czołem także ku *Szumli*.

Doński półk *Borysowa*, przyszedłszy do wioski *Madery*, doczekawszy się tu 3 brygady 6tej dywizyi pieszey, szedł daley ku *Szumli*, i, połączony się znowu z oddziałem Jenerala *Kreyca*, rozłożył się między Ufanami a Huzarami.

W tymże czasie złożona była nowa awangarda, pod wodzą Jenerala-Majora *Otroszczenka*, z 3ciey brygady 6tej dywizyi pieszey z jej artylleryą i półku *Iruckiego Huzarów*, z 4 działami rotę konney N. 3. Przyszedłszy przez *Madery* i przybywszy do wioski: *Kulewczu* i *Czirkowni*, ta awangarda rozłożyła się sposobem następującym: półk 11sty strzelców i 1 batalion 12 półku strzelców z artylleryą, między obiema wioskami, blisko cmentarza; zgi zaś 1go batalion stanowił linię wzdłuż parowu, przytykającego do wioski *Kulewczu*, mając swoje rezerwy we wszystkich tej wioski wyniosłościach i dwa przy nich działa; półk *Irucki Ufanów*, z 4 armatami rotę konney N. 3, rozłożył się na prawem skrzydle pozycyi, która, po lepszym obezrzeniu, wzmocniona była w nocy, jeszcze batalionem półku *Muroskiego*, który zastąpił prawe Huzarów skrzydło.

Główne siły rozłożyły się blisko *Madery*, czołem ku *Prawodom*, w sposób następujący: 1sza brygada 6 dywizyi pieszey ze swoją ar-

tylleryą, i półk Koporski z 4 działami roty konnej N. 2, wyszedłszy z *Madery*, stanęły blisko drogi, prowadzącej z *Prawodow* do *Szumli*.

W tyle ich rozłożyła się 1 i 2 brygada 5 dywizyi pieszej, z artylleryą swoją.

Główna kwatera i 10 przy niej armat rot dońskiej N. 1, konno-batteryyna N. 19 i lekka N. 3, brygady 7 artylleryynej, pod zastoną 1 batalionu półku Muromskiego piechoty, zatrzymała się blisko samej wioski *Madera*.

O godzinie 6, z południa, nieprzyjaciel pokazał się na drodze *Prawodańskiej* i stanął po obu jej stronach, wzdłuż brzegu lasu; dla tego 35 kozaków, którzy zjad odstępili, zostali wzmocnieni szwadronem Huzarów Irkuckich i postawieni o półwiorsty od wioski, dla postrzegania dalszych nieprzyjaciela poruszeń.

Półk Elizawetgradzki Huzarów, z dwoma działami rot dońskiej N. 1, zajął pozycyą przy wiosce *Czeremedino*, iżby mieć oko na drogę, wiodącą przez *Marasz* do *Szumli*. Forpocztę jego połączyły się z forpocztami półku Irkuckiego Huzarów.

Tymczasem, Jenerał *Rot*, zostawiwszy pod *Prawodami* półki: *Wiatski*, 19, 20 i 37 strzelców, huzarski *Hrabiego Witgenszteyna* i 3ci *Buhski Utanow*, z należąca do nich artylleryą, wszystkie pod wodzą Jenerał-Majora *Kupriianowa*, nocą wyruszył, z głównymi 6 i 7 Korpusu (*) siłami, z wioski *Eski-Arnautlaru* ku *Tauszau-Koztudzasu*, dokąd też przybył dnia 29, przed świtem. Jenerał-Major *Kupriianow* otrzymał rozkaz nie spuszczać z bacności, i, jak można, ścigć armią turecką, gdy odstąpi od oblężenia *Prawodow* i zacznie opuszczać swoją pozycyą.

Tak więc, wojska nasze, które wyszły zpod *Sylistryi*, stały już w tyle *Wielkiego Wezyra*. Poruszenie to w tym było zamierzone celu, iżby, odciążwszy operacyjną jego linią, wciągnąć nieprzyjaciela do walnej z nami bitwy, a przez to wstrzymać jego komunikacye z *Szumlą*, gdzie miał wszystkie swoje zapasy. Ale, jeżeliby *Wezyr* postanowił przejść do *Szumli* przez dolinę *Newczyńską* i *Janibazar*, wtedy i tu, przez najkrótsze poruszenie w lewo, mielibyśmy zupełny czas do połączenia się z Jenerałem *Rotem*, i do uprzedzenia zamiaru nieprzyjacielskiego.

Zaledwo co, dnia 29, po południu, otrzymał *Wezyr* pewną wiadomość, iż wojska rossyjskie w tyle się pokazały; mniemał atoli, że były one tylko częścią korpusu Jenerała *Rota*, która się oddzieliła jedynie dla zagrożenia jego komunikacyom; dla tego spieszenie odstąpił od oblężenia miasta *Prawodow*, ruszył z całą armią swoją ku ciałninom *Kulewczanskiem*, w nadziei zupełnego wojsk naszych zniszczenia.

Jak tylko Jenerał *Rot* dowiedział się o takim poruszeniu *Wezyra*, natychmiast, opuściwszy swoją pozycyą pod *Tauszau-Koztudzas*, pomknął się ku głównym siłom naszym, w celu połączenia się z nimi, i, dnia 30, o świcie, przybył pod wioskę *Maderę*, gdzie też rozłożył swe wojska bliżej w lewo głównej kwatery armii.

Tegoż dnia, zrana, wielu przejętych z armii *Wezyra* jednomyślnie twierdziło, że w ciałninach *Kulewczanskiem* znajduje się tylko część armii nieprzyjacielskiej, a sam *Wezyr* uboczną drogą postępuje ku *Marasz*, iżby wejść do *Szumli*. To dało powód P. Naczelnie-dowodzącemu, wespół z Naczelnikiem Głównego armii sztabu i Jenerał-kwatermistrza, do uczynienia ogólnego rozpoznania w stronie *Marasz* i w kierunku ku *Balksom*. W czasie tego rozpoznawania, Jenerał-Kwatermistrz, Jenerał-Major *Buturlin*, musiał, po drodze ku *Czabankioy*, lepiej się przekonać, azali nie odkryje jakich poruszeń nieprzyjaciela. Lecz, gdy, po wszystkich uważaniach, żadnych jego przybliżenia się nie postrzeżono śladów, P. Naczelnie-dowodzący z samym Głównego Sztabu Naczelnikiem, z przodowych forpocz-

tów Jenerał-Majora *Otroszczenki*, obejrzał położenie nieprzyjaciela, który stał przed ciałniną *Kulewcz*, i znalazł, iż nieprzyjaciel spuścił się z wierzchołka ciałniny, i, ruszywszy oboma skrzydłami na przód, stanął, nie dochodząc jednej wiorsty do wioski *Czirkowki*, w porządku następującym: na skrzydle prawem wyciągnął kawaleryą i część piechoty; w środku stała piechota kolumnami i jednym kwadratem, z 6 działami; na lewem zaś skrzydle rozłożona była kawalerya. Siły jego, zdawało się, iż nie przenosiły więcej nad 5000; oprócz tego, na prawem skrzydle znajdowała się ukryta baterya z 9 działami. W tym stanie długo zostawał nieprzyjaciel nieporuszonym.

P. Naczelnie-dowodzący, nie przestając na tém, chciał wiedzieć, azali ze wszystkimi tu *Wezyr* znajduje się siłami, lub tylko z częścią swojej armii. Na skutek tego, rozkazał 1 brygadzie 6tej dywizyi z artylleryą, oraz półkowi *Koporskiemu* ze 4 działami lekkiej rot N. 2, pomknąć się na przód, wprawo od wąwozu, który je od awangardy przedzielał, iżby nieprzyjacielowi przeszkodzić obejść prawe jej skrzydło; *Hrabie* zaś *Palen* przepisano było wzmocnić awangardę, w razie potrzeby, pozostałemi swego korpusu wojskami. Działo się to około godziny 10 zrana. Potém rozkazano Jenerał-Majorowi *Otroszczence* atakować nieprzyjaciela, który, jak się wyżej wspomniało, rozłożył swoje hufce na wzgórzach z przodu wioski *Czerkowki*, i spędzić go z pozycyi. Jenerał *Otroszczenko* uczynił następujące rozporządzenie:

Trzem szwadronom półku Irkuckiego Huzarów ze 4 działami konnej rot N. 3, pod wodzą Jenerał-Majora *Gtazenapa*, rozkazał wejść na wzgórze, z prawej strony wioski, i niezwłocznie przeciw nieprzyjacielowi, który stał za parowem, rozwinąć ogień działowy: za Huzarami, w ukrytym od nieprzyjaciela miejscu, jednemu półku *Maromskiego* batalionowi rozłożyć się w czworobok, iżby, w razie pokuszenia się nieprzyjacielskiego na prawe kawaleryi naszej skrzydło, batalion ten mógł ogniem niespodzianym wstrzymać jego natarczywość, jedenastemu strzelców półkowi, z sześcią armat lekkiej rot N. 3, 9 brygady artylleryynej, iść bezpośrednio za Huzarami na to samo wzgórze, i natychmiast, zrobiwszy baterye, działać wspólnie z artylleryą konną; jednemu 12go półku strzelców batalionowi, z pozostałemi wyżej wspomnianej rot dwoma działami, pod dowództwem Podpółkownika *Remlinga*, wyjść z wioski wtedy, gdy się rozpocznie kanonada na prawem skrzydle naszym, i postępować większą drogą *Prawodańską*, działając podług dogodności, drugiemu zaś batalionowi wyjść niezwłocznie z wioski i śledzić nieprzyjaciela, który się ukrywał w lesie, między skalistemi rozpadlinami, przy końcu naszego skrzydła lewego; a do rozprawy chyba w takim przystąpić zdarzeniu, kiedyby odważył się on natrzeć na skrzydło lewe atakujących naszych batalionow, i działać na prawe jego skrzydło.

Kierowanie wojsk ku naznaczonym punktom, z prawej strony wioski, poruczonem było Jeneralnemu sztabu Półkownikowi *Rychterowi*, z lewej zaś Jeneralnemu sztabu Porucznikowi *Stefonowi*.

Zaledwo prawego skrzydła naszego artyllerya rozwinęła ogień, gdy w tém cała piechota nieprzyjacielska i kawalerya odstąpiła za spadzistość góry i znalazła schronienie w lesie. Huzarowie szybko zajęli wzgórze. Za nimi ruszył batalion półku Muromskiego.

Tymczasem, nieprzyjaciel rozwinął mocny ogień z bateryi, na prawem skrzydle przezeń zrobionej, a która dotąd była ukryta. Szkoda, zrzadzona przez nią naszym wojskom, i ważność zajmowanego przez tę bateryą punktu, który był dogodnym do działania przeciw wyższemu nieprzyjaciela baterjom, pobudziła zrazu obrócić nań ogień naszej artylleryi, a potem skierować piechotę do ostatecznego ataku. Przystąpić z prawej strony drogi było rzeczą niepodobną, z przy-

(*) W liczbie 22½ batalionow, 26 szwadronow, 6siem rot artylleryi, 3½ półkow kozackich.

czyny krętego położenia miejsca i znacznych sił nieprzyjaciela, który w tym punkcie już był ukryty; przeto wysłany został w tym celu 11 półk strzelców ze 4 działami, pod wodzą podpułkownika *Sawastjanowa*, wzmocniony 2 batalionem półku 12 strzelców, z 2 armatami.

Wojska te wyruszyły; artyllerya rozwinęła ogień, bateria nieprzyjacielska umilkła i już została opuszczoną; batalion 11go półku strzelców do niej się zbliżył, a batalion 12go półku wziął się nieco w lewo, gdy w tém nagle piechota turecka zaczęła rzesiście strzelać z karabinów i rzuciła się w wielkiej liczbie, z miejsc ukrytych, na te bataliony. W tymże czasie, awangarda nasza była na wszystkich punktach atakowana przez piechotę i kawaleryą nieprzyjacielską, w liczbie bez porównania przewyższającej.

Trzymać się na tej pozycji nie można było żadnym sposobem. Awangardzie rozkazano powrócić na dawniejsze miejsca.

Na skutek tego, lubo bataliony odstąpiły w najlepszym, jak mogąc porządku, nieproporcjonalność atoli sił i nadzwyczajna nieprzyjaciela natarczywość w napadaniu nie dozwoliła już półku muromskiego batalionowi odejść w należytym szyku: otoczony ze wszech stron od nieprzyjaciela, nie przestawał mężnie się bronić do ostatniej krwi kropli. Na lewey zaś stronie drogi, trzy bataliony, nacierane przez Turków z przodu i od skrzydła, odstąpiły w porządku, zadając napadającemu nieprzyjacielowi porażkę już to bagnietami, już ogniem karabinowym, i ścieląc swoją drogę trupami jego, za każdym krokiem. Dowódca 11 półku strzelców, Podpułkownik *Sawastjanow* sam już niósł chorągiew, gdyż był pod nią podchorąży został ciężko raniony.

Jenerał-Major *Otroszczenko*, w celu wstrzymania natarczywości nieprzyjaciela, rozkazał przeprowadzić 6 armat na prawą drogę stronę, i rozwinięć ogień kartaczowy; ale nader liczna piechota nieprzyjacielska nie mogła już być przezeń powściągniętą. Po trupach swoich towarzyszy zwołał do siebie gniewem ścięła odstępujące stabe już co do liczby żołnierza bataliony, działając ustawicznie ogniem karabinowym. W tymże czasie, hufce kawaleryi i piechoty tureckiej, która się skryła w lesie, w rozpadlinach skał, co się znajdowały z lewey strony naszej pozycji, rzuciła się na pierwszy batalion 12 pułku strzelców, i zmusiła go także do odstąpienia.

Niemożność, z osłabionemi przez wielki ubytek batalionami, stawienia czoła przeciwko nader przewyższającej nieprzyjaciela sile, skłoniła Jenerała *Otroszczenkę* rozkazać awangardzie odstąpić ku wiosce, a działom spieszenie zejść na drogę uprzednią, i zająć pozycyą na wzgórzu, za mostem.

W tym czasie, pośród bardzo liczney kawaleryi nieprzyjacielskiej, pokazał się odstępujący 1 batalion 11 półku strzelców, który się znajdował na prawey stronie drogi. Już dosięgała go piechota turecka, ale zimną krwią i odwagą umysłu dowódcy jego, Kapitana *Zwiehincowa*, i powtórzonemi atakami Huzarów Irkuckich z dwóma działami, postanych pod wodzą Półkownika *Tutczeka* na jego wzmocnienie, batalion i chorągiew zostały wybawione. Tu raniono Jenerał-Majorów: *Otroszczenkę* i *Głazenapa*, także ze szczególnem odznaczeniem się działającego Kapitana *Zwiehincowa*.

Wtenczas, gdy awangarda nasza była tak naciskaną z przodu, Turcy rzucili się obeyść prawe jej skrzydło. Aby to wstrzymać, dowódca 2 półku korpusu pieszego, Jenerał Hrabia *Palen* rozkazał Naczelnikowi swego sztabu, Jenerał-Majorowi *Hermanowi*, niezwłocznie iszą brygadę 6 dywizyi pieszej, z rotą bateryyną 9 brygady artylleryi, pomknąć na przód ku końcowi prawego skrzydła naszego, dla spotkania nieprzyjaciela, półk zaś *Koporski*, ze 4 działami lekkiej roty, N. 2, 9 brygady artylleryynej, postawić na pozycyi, w odwodzie. Turcy, osmieleni chwilowem przeciw awangardzie powodzeniem, i pobu-

dzani ostatecznością przedarcia się czém prędzey do *Szumli*, z zapaleczywością nader licznemi siłami uderzyli na tę brygadę, ale waleczne jej półki: *Sofijski* i *Newski*, pod dowództwem Jenerał-Majora *Xięcia Lubomirskiego*, uszykowane w półkowe kwadraty, zimną krwią spotkały nieprzyjaciela, i, rażąc go kulami i bagnietami, pomykając się to naprzód, to w tył, iżby jeden drugiemu udzielać obrony skrzydłowej, wstrzymali, nareszcie, jego natarczywość. Podobnież rota bateryyna 9 brygady artylleryi, pod wodzą Półkownika *Walca*, wiele się przyczyniała do porażki i utrzymania nieprzyjaciela na swoim miejscu.

Tymczasem, srogi bój się toczył, nim przybył półk *Koporski* ze 4 działami, który zajął pozycyą, bliżej wprawo i brygady 6 dywizyi, a potem, nim nie przyłączono do prawego jego skrzydła i brygady 2 dywizyi Huzarów, ze 4 także działami konney roty N. 5, pod wodzą Naczelnika dywizyi, Jenerał-Porucznika, Barona *Budberga*.

Szybkie Huzarów ataki i tegie bateryy działające, które były postawione na wygodnych miejscach, zmusiły nieprzyjaciela do odstępu; przybyła w tymże czasie rota konno-bateryyna N. 19, pod dowództwem Jenerał-Majora *Arnolda*, nader celnymi wystrzałami dokonała zupełney jego porażki. Turcy zaczęli odstępować na wszystkich punktach i wrócili na pierwszą swoją pozycyą, na górach przed ciążną.

Takim sposobem, ustęp nieprzyjaciela, zmordowanie się walecznych przerwały na niejaki czas tę straszną i krwawą bitwę.

Korzystając z tego odpoczynku, P. Naczelnie-dowodzący, obeyrzawszy pozycyą nieprzyjaciela i uczyniwszy należyte rozporządzenia, dał rozkaz wszystkim dowódcom korpusów, iżby zadać dzielny i ostateczny cios nieprzyjacielowi.

W tym celu, półki 6 dywizyi zostały zmienione przez 1 i 2 brygadę 5 dywizyi, wespół ze swoją artylleryą. 2ga dywizya Huzarów wzmocniona była przez 3cia Huzarską, a cała linia bojowa wsparta odwodem, złożonym z półkow 16ey i 18ey dywizyi; dla większej ostróżności, Jenerałowi Porucznikowi, Baronowi *Kreyc*, który stał przeciw *Szumli*, przeznaczona była na rezerwę 3cia brygada 11 dywizyi pieszej i Buhska dywizya Ułanów, ze swoją artylleryą.

Około godziny 5, z południa, rota konnobateryyna, N. 19, wzmocniona półkami 5 dywizyi pieszej ze swoją artylleryą, i rotą bateryyną N. 4, 16 brygady artylleryi, pomknęła się naprzód. Naczelnik głównego sztabu armii, Jenerał-Adjutant Baron *Tol*, stojąc na przedzie kolumn, osobiście uszykował rotę konno-bateryyną przeciw bateryi nieprzyjacielskiej. Mocny ogień działowy rozwinięty był z obu stron, ale celnymi wystrzałami wyżej wspomnionej roty konney, kierowanej przez walecznego Jenerała *Arnolda*, bardzo prędko wysadzonych zostało kilka skrzynek nieprzyjacielskich, z prochem i ładunkami, co w szeregach jego sprawiło trwogę i pomieszanie. Tymczasem, piechota nasza, kolumnami do ataku, szybko pomknęła się na wzgórze; strzelcy rzucili się naprzód, w prawo i lewo, wzdłuż gęstego lasu, a nieprzyjaciel, zasypany kulami, nie mógł dłużej stawić czoła walecznym i odważnym wojskom naszym. Rzucił się do ucieczki, za każdym krokiem zostawując zwyciężcom w zdobycy bardzo liczne bagaże swoje z różnemi zapasami, cały obóz, sprzęty artylleryczne, skrzynki ładunkowe, broń różnego rodzaju, i, nakoniec, wszystką swoją artylleryą.

Jenerał-Adjutant Hrabia *Palen* nie przestawał ścięgać armii Wielkiego Wezyra, wzdłuż ciążsiny *Kulewczan*skiej, która na przestrzeń ośmiu wiorst, zawałona była bagażami i działami. Nieprzyjaciel, trwogą przejęty, szukał ucieczki w różnych kierunkach, rozproszywszy się po obu stronach drogi. Strzelcy i nasze patrole bokowe każdy krok swój uścielali jego trupami. Jeniców znaczney liczby wziąć nie można było; gdyż rozstrzeleni żołnierze, widząc dziko posiekane trupy swo-

Wilno dnia 26 Lipca v. s. 1829 roku.

ich spółtowarzyszów, nie szczędzili nawet i uciekających.

Nakoniec, przeszedłszy ośm wiorst od placu bitwy, woyska wyszły na otwarte wzgórze, a nieprzyjaciel znikł już z widoku; dla tego Hrabia *Palen* wstrzymał w ściganiu dwie brygady 5 dywizyi, które miał z sobą, i rozłożył się w celu oczekiwania roty konney artylleryi N. 3, oraz 2 dywizyi Huzarów. Gdy te nadeszły, piechota i 2ga huzarów brygada stały na miejscu, a pierwsza postana była na przód, drogą Prawodańką, dla odkrycia oddziału Jenerała *Kuprijanowa*, który powinien był pójść na spotkanie nieprzyjaciela od strony *Prawodów*; oddział, dnia 31, o świcie, przybył na pozycyą, pod wioską *Markowce*. Woyska 2go korpusu wróciły do pierwszego swego obozu, a Jenerał *Kuprijanow* nie przestawał ścigać nieprzyjaciela, który usiłował przebrać się dróżkami, prowadzącemi do Balkanu. Przy czem znowu zabrano: skrzynki ładunkowe, muóstwo bydła rogatego i bagaże z bardzo licznemi zapasami i różnym majątkiem. Oddział Jenerała *Kuprijanowa*, doszedłszy do *Kamecziku*, powrócił do *Prawodów*.

Wtedy, gdy trwała pierwsza z nieprzyjacielem rozprawa, garnizon Szumlański, wywiadziawszy się o zbliżeniu Wielkiego Wezyra z armią, chciał mu dać pomoc, i wyszedł właśnie z twierdzy, ale, obawiając się rozpocząć nierówną walkę, musiał powrócić na miejsce; podobnież, gdy dywizion półku *Ufanów* Bujskich, którzy utrzymywali związek głównej kwatery z woyskami Jenerała *Kreyca*, pomknął się dla przyłączenia się do swojej dywizyi, wtedy Turcy powzięli śmiałość atakować go z tyłu; lecz przysłany na to miejsce dywizion *Ufanów* 4 dywizyi, z dwoma działami artylleryi konney, nie dozwolił im tego spełnić; poczem zupełnie się oni oddalili i nie czynili już więcej żadnych usiłowań.

Tak świetne nad armią Wielkiego Wezyra powodzenia nasze nie mogły być otrzymane bez straty. Znaszey strony wynosiła ona w zabitych: 32 sztabs i ober-oficerów, i 1,209 rang niższych; w ranionych: Jenerał-Majorów *Otroszczenkę* i *Głazenapa*, Sztabs i-Ober-Oficerów 29, i 1009 rang niższych.

Strata nieprzyjaciela bez porównania jest znaczniejszą. Nie licząc jeńców, samych ranionych, w czasie walki i ścigania, było do 5,000 żołnierza; oprócz tego, jak się już wyżej wspomniało, wszystkie bagaże, które się znajdowały przy armii Wielkiego Wezyra, własne jego ekwipaże, 6 chorągwi i 43 armaty dostały się wręce zwycięzców.

Tak więc, dnia 30 maja, pod osobistym Głównodowodzącym naczelnictwem, dopełniła się klęska armii nieprzyjacielskiej. Sam Wielki Wezyr, który nią dowodził, mógł zaledwo ratować się z niedobitkami kawaleryi.

Tego dnia pamiętnego, woyska nasze okazały nowe dowody swojej waleczności, mężstwa i niewzruszonego umysłu. Świetne ich czyny, przy pomocy Baskiej, stanówczem zostały uwieńczone zwycięstwem, które ich sławę ogłosi najoźniejszym potomkom.

Naczelnie dowodzący armią działającą donosi, iż, po zupełnem dowiedzeniu się o liczbie jeńców i zapasów, znalezionych w nowo zdobytej twierdzy *Sylistryi*, okazało się:

Jeńców różnego stanu, z woyska regularnego i nieregularnego, oprócz chorych i ranionych, w ogóle wszystkich 6,568; dział 253, z których 179 spiżowych; kul armatnych 22,392; bomb i granatów 1,148; różnego kalibru ładunków 305; prochu bezczułek 1,042; skrzynek ładunkowych 1,594; łożdź kanonierskich 16; szalup wojskowych 2, barka 1, i małych łódek 42. Oprócz tego, znaczna ilość różnych sprzętów artyllerycznych.

K R Ó L E S T W O P O L S K I E.

Warszawa dnia 27 lipca.

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Dnia onegdajszego przybył do tuteyszej stolicy z Bobruyska JW. *Kartowicz* Jenerał Major woysk rossyjskich, wrócili zaś do Warszawy JW. Jenerał Artylleryi *Hauke* i JW. Jenerał Dywizyi *Rautenstrauch*.

— JW. *Roźniecki* Jenerała Jazdy, wrócił do Warszawy.

— JW. Jenerał Artylleryi *Dovre* przybył do Warszawy.

— Do nayoźdobniejszych Warszawskich gmachów, należec zapewne będzie nowy ogromny dom, bliski już ukończenia przy ulicy Senatorskiej, na przeciw domu *Petyksusa*.

Według *Kuryera* Warszaws. znajdowało się w amfiteatrze *Łazienkowskim*, na ostatniem przedstawieniu scenicznem, osób 800.

— Przybył tu *Adam Gośniewski*, malarz portretowy. Zamiaрем jego jest przytem dawać lekcyerysunków i malowania gwaszowego.

N I E M O C Y.

Od brzegow *Menu*; dnia 12 lipca.(z *Gazety* Warszawskiej).

List z *Weymaru* pod dniem 5 b. m. wyraża: „Dziś powrócił tu Wielki *Xiąże* z dostojną małżonką swoją z podróży odbytej do *Warszawy* i *Berlina*, i zaraz przeniósł się do *Belwederu*, ulubionego letniego mieszkania. Osoby należące do orszaku *WW. Xiąztwa*, mówią wiele o wrażeniu, jakie na nich sprawił wspaniały widok woyska Polskiego, zebranego pod *Warszawą*. Sądzą, iż nigdzie indziej nie można znaleźć co piękniejszego w tym rodzaju.”

W. Xiążna Toskańska, wdowa, przybyła d. 11 b. m. do *Drezna* w towarzystwie *Xiążat* *Maxymiliana*, *Fryderyka* i *Jana*, oraz *Xiążney Amalii*, którzy naprzeciw nię wyjechali do *Chemnitz*, i tam ją powitali.

— Dnia 17 —

Król *Jmć Wirtembergski* przybywszy dnia 11 b. m. z *Friedrichshafen* do *Sztuttgardu*, wyjechał dnia 13 b. m. do *Ems*, dla odwiedzenia *J. C. Mości Wielkiej Xiążney Rossyjskiej Heleny*.

Słychać, iż *Margrabia Barbacena*, Poseł *Brezylijski*, przybędzie dnia 20 b. m. do *Monachium*, i z polecenia *Monarchy* swego prosić będzie uroczycie o rękę *Xiążniczki Leuchtenbergskiej Amalii*. Mówią oraz, iż *Xiążę Leuchtenbergski* uda się z siostrą swoją do *Brezylii*, i tam rok zabawi, a towarzyszyć mu będzie *Hrabia Yrsch* i *Pan Casanova*, chirurg przyboczny. Czynnją już przysposobienia do przyszłego zaślubienia i wyjazdu. Niewiadomo jeszcze z pewnością, czyli *Królestwo Bawarscy* przybędą na ślub do *Monachium*.

Listy z *Helsingör* donoszą, iż tam spodziewają się przybycia floty *Cesarsko-Rossyjskiej* z *Kronsztadtu*, przeznaczonej na morze *Śródziemne*.

Według zgodnych doniesień ze wszystkich okolic *Szwecyi*, obawiają się tameczni mieszkańcy zupełnego prawie nieurodzaju; oziminy tylko tu i ówdzie niejaką czynią nadzieję.

F R A N C Y A:

Paryż dnia 13 lipca.

(z *Gazety* Warszawskiej).

List z *Talonu* pod d. 8 b. m. wyraża: „Okręt liniowy, *Provence*, pod dowództwem kapitana *Labrettonniere*, otrzymał rozkaz, aby jutro wypłynął przeciw *Algierowi*. Tłumacz towarzyszyć będzie dowodzącemu eskadrą, z kąd wnoszą, iż przed bombardowaniem proponowane będą *Dejowi* układy o pokój. Uzhrojenie statków bombardyerskich idzie z nawiększym pośpiechem.”

Tutejsza gazeta codzienna pisze, iż z lewej strony Izby Deputowanych generał *Lafayette* otrzymuje 450,000 franków wynagrodzenia, uchwalonego dla emigrantów, generał *Thiard* 357,000, a hrabia *Lameth* 201,000 franków.

W ostatnim numerze pisma peryodycznego, *Revue de Paris*, umieszczony jest wykaz wynagrodzenia uchwalonego dla emigrantów, a przypadającego członkom Izby Parów i Izby Deputowanych. Izba Parów otrzymuje ogólnie 40 milionów franków, z których 33 milionów przypada dla dawnych członków tej Izby, a 7 milionów dla tych, którzy po przyjęciu uchwalonego w tej mierze prawa zostali mianowani Parami. Członkowie Izby Deputowanych otrzymują ogólnie 5 milionów 600,000 franków; to jest należący do prawej strony 3 miliony, a do lewej 2 miliony 600,000. Xiążę *Orleanu* otrzymuje przeszło 7 milionów.

Pewny podróżny, który z *Oporto* przybył do *Havre* zapewnia, iż tam chciano powiesić wizerunki wszystkich osadzonych Portugalczyków, znajdujących się za granicą. Mieszkańcy postanowili zamknąć swoje domy i sklepy tego dnia, kiedy to nastąpi.

Jeden z tutejszych dzienników wyrachował, iż od kilku lat pokazuje się co rok w dochodach skarbowych Hiszpanii brak w ilości 125 milionów realów, (przeszło 42 miliony zł. pol.).

— Dnia 16 —

Generał *Lafayette* kazał przedawać dobra swoje w kraju Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej, dla zapłacenia długów byłego Prezydenta tychże Stanów Pana *Monroe*, który chociaż wzbraniał się przyjąć tego podarunku, generał atoli polecił agentom swoim w północnej Ameryce, aby dané im zlecenie uskutecznił.

— A N G L I A —

Londyn dnia 16 lipca.

(z Gazety Warszawskiej).

Małżonka Xiążęcia Sasko-Weymarskiego *Bernarda* zwiedza ciągle osobliwości *Londynu*, w towarzystwie dostojnej siostry swojej Xiężny *Klarencey*. Niedawno zwiedziła dom inwalidów i szpital wojskowych w *Chelsea*.

Gazeta *Sun* pisze, iż pobyt Margrabiego *Badeńskiego* w tutejszej stolicy, ma (jak słychać) związek z interesami greckimi.

Czynią przysposobienia na przyjęcie przyszłej Cesarzowej *Brazylijskiej*, która wysiadzie na ląd w jednym z portów angielskich, lecz nie będzie w *Londynie*.

Wybór reprezentanta hrabstwa *Clare* do Parlamentu, odprawi się dnia 28 lub 30 b. m. Nie podpada wątpliwości, iż Pan *O'Connell* zostanie obrany.

— N I D E R L A N D Y —

Bruksella dnia 15 lipca.

Słychać, iż Król Jmć wydał niedawno rozkaz, aby wojsko krajowe było podzielone na 4 dywizye i 8 brygad, z 18 poddywizjami, jedną dywizyą grenadyerów i zma batalionami strzelców. (Gaz. War.).

— H I S Z P A N I A —

Madryt dnia 4 lipca.

(z Gazety Warszawskiej).

Hrabia *Ofalia*, Poseł nasz przy dworze francuskim, wyjechał wczora z tutejszej stolicy do *Paryża*. Mniemają, iż kilka dni zabawi w *Bordeaux*.

Do *Hawanny* posłano rozkaz zgromadzenia 10,000 wojska na wyprawę przeciw dawniejszym osadom hiszpańskim. Brak jednności między naczelnikami nowych krajów obiecuje pomyślny wypadek.

— Dnia 6 —

Od kilku dni daje się postrzegać częsty bieg gońców między tutejszą stolicą, *Lizboną* i *Paryżem*.

W prowincjach *Walencyi* i *Marcy* trwa ciągle trzęsienie ziemi. Nie dawno rozpadła się ziemia w *Torreveja*. W *San Fulgencia* obaliły się kościoły i domy; przez co kilka osób utraciło życie lub zostało skałeczonemi.

— A M E R Y K A —

New-York dnia 19 czerwca.

Więzienie w *Connecticut* odznacza się bardzo przez to, że z uwięzionych mała liczba umiera. W więzieniach europejskich z 30 do 35 jeden umiera, w więzieniach Zjednoczonych Stanów Ameryki umarło w ostatnim roku z 750 więźniów; 9; gdy tymczasem więzienie w *Connecticut* liczyło z 750 więźniów w przeciągu dwóch lat jednego tylko umarłego, a w ostatnich 16 miesiącach żadnego. Przyczyną tego jest dawanie pokarmów prostych więźniom; ośzczędność i zdrowe utrzymywanie więzień; zatrudnienie ciągle pracą w czasie dnia i t. d. Za napój używają tylko wody; inne trunki są zupełnie zakazane. (Gaz. War.).

— T U R C Y A —

Stambuł, dnia 25 lipca.

(z Gazety Warszawskiej).

Na kilka dni przed przybyciem Posłów do tutejszej stolicy (dnia 16 b. m.) flotta Turecka, która była dnia 7 b. m. trzeci raz wysłała pod żagle na Czarne morze, i jak słychać dostała się aż do wysokości *Sizebolis*, wróciła do uścia Bosforu, nie stoczywszy tą razą żadney potyczki z nieprzyjacielem.

Sułtan ciągle zostaje z dworem swoim w *Terapia*. Dnia 12 b. m. na wielkiej między tą wsią a *Bujukdere* położonej łące, obchodził święto *Kurban-Bayramu* pod rozbitym wspaniałym namiotem i przyjmował zwykle uszanowania od Magnatów Dworu i Państwa. Tam także, jak słychać, odbędą się posłuchania nowo przybytych Posłów: Angielskiego, Francuzkiego i Pruskiego, z zachowaniem nowych prościejszych obrzędów.

Goniec Smyrneński pisze ze *Stambułu* pod d. 23 maja: „Poseł Perski przy W. Porcie, nie nazywa się, jak to z początku mówiono, *Sidi Chan*, ale *Mehemed Szerif Mirza Chan*. Zaraz po przybyciu swoim miał posłuchanie oddzielne u *Reis-Effendego*. Domyślają się, że przybył w celu zawarcia przymierza, ale z drugiej strony powody, które Persyą skłoniły do tego kroku, (zamordowanie Posła Rosyjskiego w *Teheranie*) są tój natury, że równie oburzają Portę, jak oburzyły inne gabinety Europejskie, i jakkolwiek polityka doradzałaby jey korzystać z tøy okoliczności, można jednak bydź pewnym, że tego nie uczyni.”

— Dnia 26 —

Od czasu powrotu w dniu 16 b. m. floty Kapitana *Baszy*, z której tylko mały oddział został się był przy wniściu na Bosfor, już dwukrotnie Sultan udawał się na pokład Admiralskiego okrętu. Angielski Kapitan *Hanchet*, który, jak wiadomo, znajduje się jako prywatny przy Kapitanie *Baszy*, był przyjęty przez Sulтана z wielkim szacunkiem. Przed kilku dniami widziano go nawet w obozie w *Terapia*; w orszaku Sulтана. Jak słychać, ma on trzeci raz popłynąć z flotą i Kapitanem *Baszą* na morze. Do *Sylivria* ciągle posyłają wojska morzem.

Dowiadujemy się teraz, iż *Seraskier Basza* (dowódca w *Dardanellach*), wahał się przepuścić okręty wojenne, na których się znajdowali Posłowie Angielski i Francuzki; atoli Anglicy oświadczyli, że zamkną strzelnice: jkakoż weszli nawet nie salutując na kanał.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 26 Lipca v. s. 1829 roku.

Przedaż publiczna.

i Od Mohilewskiej Magistratury Powszechnej Opieki ogłasza się, że w niej będzie się przedawał, za uchybienie terminu, oddany na ewikcyą majątek obywatela Piotra Fiszerą w powiecie Czerykowskim we wsi Hrybach, 75 dusz pćci męzkiej, z nowo-narodzonemi, z ich majątkiem, gruntem i pańskim zabudowaniem; oceniony podług 10letniej intraty 11,000 rubli assygnacyjnych; jakie zaś będą przeznaczone terminy, o tém będzie uwiadomiono przez wydrukowanie w gazetach ogłoszeń.

Sekretarz Hołyński.

i Od Mohilewskiej Magistratury Powszechnej Opieki ogłasza się, że w niej przeznaczony na sprzedaż, za uchybienie terminu, oddany na ewikcyą nieruchomy majątek, w powiecie Mscisławskim, obywatela Jana Chodkiewicza; we wsi Radowka, 12 męzkiej pćci dusz, z nowo-narodzonemi; z ich majątkiem, gruntem i pańskim zabudowaniem; oceniony podług 10letniej intraty 1,800 rubli, za należący Magistraturze dług; życzący kupić takowy, zechcą się stawić do tej Magistratury na terminy w dniach 14, 17 i 21 października tego roku.

Sekretarz Hołyński.

Sądy Exdywizorskie.

i Sąd Podkomorsko-Exdywizorski funduszu JW. Stanisława b. Prezydenta Grodz. Upits. żyjącego i zeszyłych Wincentego b. Marszałka Rossińskiego, Kazimierza Strażnika Żmudz. Białozorów, za pćmmissą Sądu Gł. Wileń. 2go Depar., w majątku Rozalinie v. Podubisio, w powiecie Upitskim ustanowiony, z powodu niejawienia się stron ze swojemi stosunkami do mass kredalnych, postanowił odroczyć czynność swoją do dnia 18 nowembra terażn. roku. Oczem interessowane strony przez niniejszą awizacyą zawiadamiając, zastrzega, że w tym terminie bez żadnych odkładów rozebraniem dzieła sobie poruczonego; chociażby pod niestanność czyjąkolwiek zajmie się. Roku 1829 julii 20 dnia.

Józef Kozakowski Podkomorzy Ptu Wilk.

Sędzia Ziemiński Wileński Alojzy Malecki.

Sędzia Grodzki Wileński Ignacy Hotwalt.

P o z e w.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY

MOSCI Samowładnego całą Rosyą etc. etc. etc.

i Ur. Julia z Narkiewiczow Konopkowa,

w assystencyi opieki działająca, pozywa do Sądu Grodz. Wileń. na kadencyą septembrową;

Urr. Józefa i Wiktorego Konopkow, sukcesorow Antoniego Konopki, Adw. Pttu Wileń. i

Star. Cypkę Hirszowę Szmuyłowę Kupcowę 2giey Gildy, o to Star. Cypkowa za obligiem 1826-apry-

la 9 zawiniła żałł. r. sr. 1,000, do jakowey sum-

my pod życiem swoim Antoni Konopka, nie mając żadnego stosunku założył areszt; i podstępnie 1827 8bra 17 zyskał dekret kopii z spraw; przeciwko jakowemu działaniu żałca zapisała tegoż roku xbra 16 w Ziemi Wileń. oświadczenie; iż nie tylko nie dłużną nie była, lecz do funduszu męża miała znaczne pretensye do uzyskania, gdy po zeyściu Antoniego Konopki Cypkowa mitrężyła opłatę, żałł. pozwała pomienioną Cypkowę i obżałł Konopkow, o zniesienie aresztu przez ich stryja nie wolnie położonego, lecz Konopkowie dwukrotnie kondemnowali się, a na Cypkowej w Sądzie Grodz. Wileń. nastął dekret oczewisty, wskazujący po detrukatach r. sr. 598 kop. 10. Za przeniesieniem skargi na ten wyrok przez Cypkowę do Sądu Gł. Wileń. tenże Sąd wyrokiem 12 julii roku idącego nastąłym, utwierdził postanowienie Grodu, lecz tylko do celu uzyskania prawney konwikicy na Konopkach pozwać ich po raz trzeci nakazał, za którym zapozwaniem albo csta-teczną kondemnatę lub też wyrok oczewisty, jeśli by stawali zapisać dozwolił; w stosunek przeto nastąłych rezolucyi żałca pozywa i prosi nakazania Konopkom opłacenia win niestannych, i skassowania aresztu Antoniego Konopki nieprawnie założonego, doliczenia na obżałł. Cypkowej procentow, i sądzenia na pozwanym kosztow prawnych.

1829 julii 23 dnia Woźny świadcę, jako pozwu tego zgodne kopije, w sprawie W. Julii z Narkiewiczow Konopkowej, Adwokatow. Subsell. Wileń. jednę WW. Józefowi i Wiktoremu Konopkom, nie mającym osiadłości przybiłem do drzwi sądowych Grodz. Wileń., drugą Star. Cypce Hirszowey Szmuyłowey Kupcowey 2giey Gildy; oczewisto w ręce w domu własnym w mieście Wilnie podałem i o rozprawie przed Sądem Grodz. Wileń. na kadencyą septembrową uwiadomiłem.

Woźny Sądu Ziemi. Pttu Wileń. Antoni Siewruk.

Roku 1829 miesiąca julii 23 dnia. Przed Aktami Ziemijskimi Pttu Wileńskiego stawając osobiście Woźny w górze wyrażony relacyą niniejszego pozwu urzędowie zeznał.

Swiadcę Jan Zienkiewicz Regent i Kawaler. Drnkować pozwolono. Wilno 1829 r. d. 23, lipca Cenzor Jan Bärkman.

W e z w a n i e.

i Sąd Ziemijski powiatu Nowogródzkiego wzywa szukających swobody Katusowskich, do wystuchania Dekretu oczewistego, w dziele śledztwiennym, o ich swobodę, 1go augusta 1828 roku z Komitetem Seminariów Diecezji Wileńskiej zapadłego.

Sędzia Wereszozaka.

Regent Felix Górski.

Ogłoszenie poraz 3ci**O d p o w i e d z.**

5 Nieszczęsny traf poznamienia się mojego kawerym Pachkiewiczem; dania jemu plenipo-

tencyi i zawarcia aktu małżeńskiego, który przez zdrady i podeyscia wyzuwając mnie z funduszw ziemnych w Twerskiej i Katuskiej Guberniach

leżących, również summownych 200,000 rubli assygn. za obligami mnie należnych, ceterum zbytniej dążności jego na moją sytuacją, daje mi powód czynić ostrzeżenie w Kuryerze Litewskim, abym mojej szczątków własności, pozostałej od zdradney dążności Plenipotentia, to jest: kamienicy i dworków za Ostrą Bramą pod Numerami 1289 i 1,290, w mieście Wilnie położonych i przeze mnie za moje własne pieniądze nabytych, nikomu na wieczność nie wybywała. Lecz, jak zawarty akt małżeński, już w swych skutkach ustął, tak wszelkie stosunki zdradą i podejściem b. Plenipotentia mojego Xawerego Packiewicza na mnie wymożonych dokumentów nikczemnych, nie nieznaczących i protestowanych, żadney nie zawierają w sobie treści, do mojej reszty własności, leżącej w mieście Wilnie, ani żadnych innych funduszow; więc postęпки wyrażonego Plenipotentia opowiedziawszy Szanowney Publicznosci mojem oświadczeniem, zdrady i podejścia tegoż na krzywdę moją na mnie wymożone, ponawiam dopiero z wyznaniem nayistotniejszey prawdy; że Xawe-

ry Packiewicz do mojej kamienicy i dworków żadney pretensyi rościć nie może, mimo wszelką jego usilność na mój fundusz. Bowiem one bezpośrednio do mnie, jako rzeczywistej ahtorki należę; jakową kamienicę i dworki mam zamiar i prawo wyprzedać. Dat 1829 r. julii 9 d. Tę odpowiedź dla niemożności poruczam do podania w Akta Sądowe i rozpisania się w imieniu mojem Szlachcicowi Kazimierzowi Białaszewiczowi.

Alexandra z Dąbrowskich Werowkinowa Prezydentowa.

Roku tysiąc osmset dwódziesiątego dziewiętego miesiąca julii dziewiętego dnia. Przed Sędem Grodzkim Ptu Wileńskiego, obecnie stawając WJP. Kazimierz Białaszewicz niniejszą odpowiedź na ostrzeżenie powstałej eorundem na podaną prośbę rezolucyi do protokutu wpisać podał i w onym własnoręcznie rozpisat się.

Świadczę Regent Onufry Horodeński.

Drukować pozwolono, Wilno 1829 r. lipca 16 dnia. Cenzor Jan Bürkmann.

Czytalem Józef Adamowicz.

Wiadomość o produktach żywności na targach przedawanych, i o taxie, po jakiej należy przedawać w Wilnie niżej wyrażoną żywność, w Radzie Miasta Wilna sporządzona.

Wyjaśnienie za jaką cenę w Wilnie na targach w przeszłym tygodniu przedawaly się wszelkie produkty i wiktuały hurtem.	w Niedzielę.		Wtorek.		Piątek.	
	S r e b r e m.					
	ruble	kop.	ruble	kop.	ruble	kop.
<i>Beczka litewska mająca w sobie garcy litewskich 144.</i>						
Żyta ozimego. { Suchego	8	—	6	50	6	—
{ Surowego	5	—	5	—	5	—
Pszeniczy { Ozimy	13	—	12	50	13	—
{ Jarey	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia	4	—	4	—	4	50
Owsa	3	30	3	30	3	30
Gryki	4	—	4	50	3	50
Grochu	7	—	8	—	7	—
Bobu	—	—	—	—	—	—
Siemienia { Lnianego	6	—	6	—	6	—
{ Konopnego	12	5	12	5	12	5
Krup { Jęczmiennych	19	39	19	39	19	39
{ Owsianych	11	52	11	52	11	52
{ Gryczanych	—	—	—	—	—	—
<i>Pud Rossyyski mający funtów Litewskich 42 i pół.</i>						
Łoju wołowego { Surowego	2	—	2	—	2	—
{ i baraniego { Topionego	3	30	3	30	3	30
Miodu przasnego tłuczonego z wos.	3	40	3	40	3	40
Wosku topionego niebielonego	14	—	14	—	14	—
Swiec { Woskowych { białych	18	—	18	—	18	—
{ { żółtych	15	—	15	—	15	—
{ Lojowych { bł. przywoż.	3	30	3	20	3	30
{ { turobionych	3	40	3	40	3	40
Włókna towarne { Lau	2	20	2	20	2	20
{ Pięki	1	50	1	50	1	50
Siana { Murożnego	—	10	—	10	—	10
{ Błotnego	—	8	—	8	—	8
Słomy { wiązanej pud	—	—	—	—	—	—
{ tartey wóz jednokony	—	—	—	—	—	—
Faska 6-garcowa masła dobrego	4	50	4	50	5	—
Soli kuchenney beczka garcy lit. 48	8	5	8	5	8	5
Bka gar. lit. 40 w sobie zawierająca	—	—	—	—	—	—
Piwa pospolitego { Lekkiego	3	30	3	30	3	30
{ Dubeltowego	—	—	—	—	—	—
Ptastwa domowego { Indyków	1	20	1	20	—	30
{ Kur	—	30	—	30	—	50
po parze { Gęsi	—	90	—	90	—	90
{ Kaczek	—	—	—	—	—	—
Ptastwa dzikiego { Głuszców	—	—	—	—	—	—
po parze { Cietrzewi	—	—	—	—	—	—
{ Jarząbków	—	—	—	—	—	—

Taxa wedle jakiej należy przedawać w rozdrob rozmaity żywność w Wilnie od d. 18 mscia julii 1829 roku po dzień 25y tegoż miesiąca.

Waga	Miarę		Masa	
	Funtów.	Łotów.	Ruble	Kopiej.
Chleba pod cyfrą i Nrem Piekarsza Razowego { zwycajne	1	—	—	—
Żytniego { Pytlowego { Bułka	7	24	—	—
	5	5	—	10
	2	21	—	5
	2	—	—	4
Pszennego pytlowego { Bułka	1	6	—	5
	—	22	—	3
Mąki pszenney pytlo. { Ciężkiej	1	—	—	3
	1	—	—	2
Mięsa świeżego wołowego z dokładką do funta jednego mięksizu, je dney ćwierci funta rury nay przedniejszego	1	—	—	4
średniego	1	—	—	3
Ozór wołowy świeży jeden	—	—	—	25
Głowa, nogi, płuca, flaki	—	—	—	50
Mięsa { Świniego { Śloniny { Świeżey	1	—	—	7
	1	—	—	10
	1	—	—	10
{ Sadła { Świeżego	1	—	—	10
{ Podbrzusia, schaby i szyn.	1	—	—	30
{ Głowizny i nóg.	1	—	—	30
{ Wątroby, serce i kiszki ogółem	—	—	—	25
Masła świeżego	1	—	—	12
Soli kuchenney	1	—	—	3
Świec { Woskowych { Białych	1	—	—	44
	1	—	—	37
{ Lojowych { Przywoż.	1	—	—	8
{ Miejscow.	1	—	—	9
Krup { Jęczmiennych { Dartych	—	—	1	8
	—	—	1	—
	—	—	1	12
{ Gryczanych { Bawnych	—	—	1	8
{ { Drobnych	—	—	1	—
Piwa pospolitego { Lekkiego	—	—	1	10
{ Dubeltowego	—	—	1	—
Wódki Krajowej żytniey czystey proby garniec	—	—	1	50
Ryby żywey { Szczupaka, okunia, wielk.	1	—	—	7
	1	—	—	6
	1	—	—	5
{ węgorza sztuk { mały	1	—	—	—
{ Lina, leszcza i innych sztuk	1	—	—	—
{ mały	1	—	—	—
Ryby nieżywey { Sielawy { naywięk. kopa	—	—	—	—
{ { średniey ditto	—	—	—	60
{ { mały ditto	—	—	—	—
{ Wszelkiey inney drob. i styn.	—	—	1	—
{ Zowiącey się molawką	—	—	1	2

Wilno dnia 26 Lipca v. s. 1829 roku.

P o d r a d y.

2 Rząd Gubernialny Litewsko Grodzieński ogłasza, iż na wybudowanie w mieście Słoniemie 2ch stajen, dla pomieszczenia w kaźdey po 100 kawaleryyskich koni; postanowiono w Grodzieńskiej Izbie Skarbowey odbyć nowe targi w dniach 19, 20 i 21 następnego augusta, na ten targ wzywają się życzący z należytymi prawnymi ewikcyami na wyż wyrażone terminy; a to z przyczyny, iż jedna z tych stajen na sto koni oddana już na podrad; a w miejscu drugiey, stosownie do zapotrzebowania Zwierzchności woyskowej, potrzebne są dwie stajnie każda na 50 koni, i koszt na wybudowanie jednej wyliczony jest 2841 rubli 63 $\frac{1}{2}$ kop. a na dwie 5,683 r. 27 $\frac{1}{2}$ kopiejek.

Publiczna sprzedaż.

2 Od Litewsko - Wileńskiego Rządu Gubernialnego ogłasza się: na uzyskanie należącej od żydówki Dwery Mowszowey Szpicowey, za kontrabandne towary do skarbu peny, wszystkiego 3,097 rubli 23 $\frac{1}{2}$ kop. assygu., wystawiony został na publiczną sprzedaż dom jey w powiecie Telszewskim w miasteczku Kretyndze znajdujący się, otaxowany 210 rubli assygu., dla sprzedaży którego naznaczone nanowo terminy. Pierwszy dnia 19, 2gi 21, 3ci ostateczny 23 następnego miesiąca augusta. Azatém życzący kupić dom pomieniony raczą stawić się do tego Rządu dla targow, na terminy wyżej wymienione. Dnia 22 julii 1829 roku.

Assessor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

Naczelnik stołu Romuald Czarnocki.

2 Od Wileńskiego Rządu Gubernialnego ogłasza się. Na zaspokojenie przysądzonych wyrokiem Rządzącego Senatu na żydzie Leybie Judelowiczu na rzecz Skarbu, za sprzedaż kontrabandnych towarow pennych pieniędzy, 43,291 rubli i 49 kop. assygu., Rząd ten postanowił sprzedać z publicznych targow domek w mieście Wilnie, na ulicy Szpitalney, pod N. 345 położony, w połowie tylko do tego Judelowicza należący, przynoszący z tej części rocznego dochodu 8 rub. 5 kop. sr.; azatém chcący kupić połowę takowego domu, ażeby się jawni do tego Rządu dla targow na terminy w dniach: 1szym 26go, a 2gim 28 nadchodzącego miesiąca augusta, 3ci zaś ostateczny we 3rzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które pierwey nastąpi w St. Petersburgskich lub Moskiewskich Gazetach. Dnia 20 julii 1829 roku.

Assessor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

Kollegialny Sekretarz Purzycki.

2 Od Litewsko-Wileńskiego Rządu Gubernialnego. Na uzyskanie dopuszczoney niedoimki, 1610 rubli 50 kop. srebrem, przez byłych dzierżawców od 1 apryla 1826go roku, krobkowego w mieście Wilnie od rzezi na koszerptastwa poboru, przez żydów Szlome Jochel-sona i Hereyka Isersona, wystawiony na publi-

czną sprzedaż dany przez nich na to zdarzeniu w ewikcyi; dom murowany dwupiętrowy Jochel-sona w mieście Wilnie pod N. 456 położony, otaxowany 8629 rubli 40 kop. assygnacyami; dla sprzedaży którego naznaczone są terminy, w dniach, 1szy 27go, drugi 29go przyszłego augusta, a trzeci ostateczny we trzy miesiące od dnia ostatniego wydrukowania w Sankt-petersburskich i Moskiewskich gazetach. Dnia 23 julii 1829 roku.

Assessor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

Sądy Exdywizorskie.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski przez Remissę Sądu Głównego Grodzieńskiego 2go Departamentu, na usatysfakcyonowanie wierzycieli zeszłego Adama Bernarda i żyjącej Anny z Wołodkowiczów, Obuchowiczów, Sędziny Ziem. Moryzskiej przeznaczony, spełniając Ukaz tegoż Sądu Głównego Grodzieńskiego 2go Departamentu, dattny 28 maja terażniejszego 1829 roku za N. 1,025 temu Sądowi dany. Zawiadamia kredytów i pretensorów, iż w terminie z obwieszczenia cztero-niedzielnego wypadającym; to jest: dnia 15 julii terażniejszego roku do majątności Burdykowszczyzny w komplecie zebrał się; i do kontynuacyi w tym ostatecznym zjeździe dieta rozbiorowego przystąpił; ażeby więc ciż kredytorowie i pretensorowie z własnymi dopominkami i dowodami one wspierającymi, do tegoż Sądu w najprędszym czasie, nie narażając massę kredalną na znaczniejsze koszta przychodzili, przez niniejszą awizacyą wzywa; że oraz na pretensye niestawiających, i dopominków własnych nieprodukcujących kredytorów stosownie do Dekretu Remissyynego Ammisya zapisaną będzie ostrzeżę. Dat 17 julii 1829 roku Burdykowszczyzna.

Wincenty Potubiński Prezydujący Exdywizor.

Nikodem Kiersnowski Exdywizor.

Tomasz Żołądź Pisarz Ziem. Miń. Exdywizor.

2 1829 lipca 18 dnia, Sąd Ziemski Trocki w zbiegu wierzycielów i pretensorów do funduszu Sędziego Granicznego Ptu Trockiego Józefa Siekluckiego, znajdując potrzebę przeznaczenia taksy i exdywizyi majątku jego Zaleszczyzny w Trockim Powiecie położonego, Remissę dnia 13 terażniejszego lipca postanowioną, na wszystkich stawiających i niestawiających kredytorach i na debitorze komportacyę na dzień 1 septembra idącego roku przeznaczył, akta z possesorami Zaleszczyzny na dzień 16 8bra tegoż roku determinował, i na rozbiór ostateczny sprawy termin dnia 2 Xbra idącego roku w Sądzie Exdywizorskim w mieście Trokach exystować mającym zakreślił; ażeby więc wszyscy interessowani o takowey Remissie byli poinformowanemi, niniejszą awizacyą dla trzykrotnego ogłoszenia w Kuryerze Litewskim zamieszcza.

Józef Kuczewski Ziem. Trocki i Exdywizyi Prezes i Kawaler.

Franciszek Kleczkowski S. Z. P. Trockiego.

Władysław Syruć Sędzia Ziem. Trocki.

Ziemski Trocki Regent Wiktory Szachno.

Ogłoszenie poraż 3ci

Podrady.

3 Zwoli Pana Głównodowodzącego Iszą Armią, Jenerała Marszałka Polnego, Hrabi Sakena, Jenerał Intendent Armii ninieyszym ogłasza, iż na dostawę prowiantu, a w niektórych punktach owsa, do Dyneburga zaś i słomy, będą odbywać się targi w Izbach skarbowych tychże gubernii, gdzie woyska są rozłożone, mianowicie: Kurlandzkiej, prócz punktu Iłuksztańskiego, Inflantskiej, Kałuzkiej, Pskowskiej, Czernichowskiej, Kijowskiej, Wołyńskiej i Mińskiej; prócz Bobruńska, Rzeczycy, Łojowa i Druł, podług osobnego stanu w tych guberniach przemysłów zbożowych, na potrzebę całego roku, to jest: od 1go stycznia 1830 do 1go stycznia 1831 roku; a dla Rygi, Dynamundy i Nitawy z półroczną prócz tego ilością; do Bobruńska zaś, Rzeczycy i Łojowa na potrzebę od 1go czerwca 1830 do 1go czerwca 1831 roku; w Witebskiej do punktów lądowych od 1go stycznia 1830 do 1go stycznia 1831 roku; naddziwińskie zaś jakoto: do Wieliża, Suraza, Witebska, Połocka, Dryzy, Kresławka i Dyneburg, i także Kurlandzkiej gubernii Iłukszty i Mińskiej Druł od 1go lipca 1830 do 1go lipca 1831 roku; Smoleńskiej na potrzeby tej gubernii od 1go stycznia 1830 do 1go stycznia 1831 roku; i pomienionych nad dziwińskich punktów gubernii Witebskiej, Iłukszty Kurlandzkiej, i Druł Mińskiej gubernii; Mohilewskiej do punktów lądowych na cały 1830 rok; do przylegających zaś do wodney komunikacyi, jakoto: Mohilewa, Szklowa, Bychowa, Rohaczewa, Nowey Bieliocy i Czerykowa od 1go lipca 1830 do 1go lipca 1831 roku, wodnym spławem; Włodzimierskiej do punktów lądowych: Pokrow, Kirżacz, Alexandrow, Jurjew polski, i Pierestawł Zaeski od 1go stycznia 1830, do 1go stycznia 1831 roku, dalsze zaś, przyległe do wodney komunikacyi od 1go lipca 1830 do 1go lipca 1831 roku: Woroneżskiej, Tambowskiej, Połtawskiej, Słobodzko-Ukraińskiej, Tulskiej, Rjazańskiej, Orłowskiej, Kurskiej i Wileńskiej, od 1go stycznia do 1go października 1830 roku, to jest: na dziewięć miesięcy.

Nadto uskutecznione będą targi w Tambowskiej Izbie skarbowey, Włodzimierskiej gubernii do magazynow przyległych wodnym komunikacyom, na potrzebę od 1go lipca 1830 do 1go lipca 1831 roku, i także w Kijowskiej Izbie skarbowey na dostawę wodnym spławem prowiantu do magazynow Mohilewskiej i Mińskiej gubernii na potrzebę jak powyżej wyrażono.

Targi naznaczają się w jesieni terażniejszego 1829 roku we wszystkich Izbach skarbowych w jednym czasie jak, na miejscową potrzebę; tak w niektórych i do magazynow innych gubernii, w taki sposób:

Pierwszego oddziału: targi października 7, 8 i 9, przetargi października 10, 11 i 14 w Izbach skarbowych gubernii Woroneżskiej, Połtawskiej, Słobodzko-Ukraińskiej, Wołyńskiej i Tambowskiej.

Drugiego oddziału: targi oktobra 14, i 15 16, przetargi oktobra 17, 18 i 21, Pskowskiej, Tulskiej, Orłowskiej, Kurskiej, Kałuzkiej, Rjazańskiej, Smoleńskiej i Włodzimierskiej.

Trzeciego oddziału: targi nowembra 4, 5 i 6, przetargi nowembra 7, 8 i 11, w Kurlandzkiej, Inflantskiej, Czernichowskiej, Wileńskiej, Mińskiej, Witebskiej, Mohilewskiej i Kijowskiej.

Na te terminy wzywają się życzący na targi z prawnymi ewikcyami w proporcji miesięczney dostawy zapasow w piątej części całego podradu, a na zabezpieczenie zadatkow osobno, prócz dostarczeń od Zgromadzeń dworzanskich, które pozostają na samey uftrości. Wiadomości o potrzebney ilości w każdej gubernii będą rozestane do Izb skarbowych w swoim czasie i publicznie w nich odkryte, razem ze szczególnymi kondycyami i dalszemi prawidłami, na osnowie których mają się odbywać dostarczenia. Miasteczko Szklów dnia 12 lipca 1829 roku.

Jenerał Intendent Iszey Armii Jenerał Porucznik Artylleryi Pirohof.

5 Departament Prowiantski Ministeryum Wojskowego ogłasza, iż na dostarczenie prowiantu i owsa, na utrzymanie w przyszłym 1830 roku, osiedlonych w Guberniach Chersońskiej i Ekaterynostawskiej woysk, i innych znajdujących się w okręgu tegoż osiedlenia, przeznaczają się w Izbach skarbowych Kijowskiej i Chersońskiej targi, w miesiącu styczniu przyszłego 1830 roku, w dniach 14, 17 i 20 i na przetarg w dniach 22, 23 i 24, tegoż stycznia.

Ilość zaś prowiantu i owsa, i warunki, na osnowie których ma się odbywać ich dostarczenie ogłoszone będą przy targach.

Na oznaczone wyżej terminy wzywają się życzący z ewikcyami, oznaczonemi przez ukazy 14 czerwca 1817 i 19 lipca 1818 roku, względem dostarczeń do skarbu wódki i na zabezpieczenie zadatkow osobno.

Tymczasem uprzednio Prowiantski Departament ogłasza, że zostawuje się życzącym do woli podjąć się dostarczenia, w takiej ilości, w jakiej kto sam zechce i zabezpieczy rzetelność oney prawnymi ewikcyami, że opłata pieniędzy czynioną będzie akuratnie w terminach podług umów, bez najmniejszego zatrzymywania i przewłoki i że przy przyjmowaniu dostarczanych produktow przestrzegana będzie najściślejsza sprawiedliwość i żadne niebędą miały miejsca, nie tylko uciski, lecz i najmniejsze próżne zwłoki.

Naczelnik Oddziału Bielajew.

Naczelnik stołu Nikonowicz.

5 Prowiantski Departament Wojskowego Ministeryum ogłasza, że na dostarczenie prowiantu na utrzymanie w przyszłym 1830 roku rezerwowym i innych woysk, znajdujących się w Obwodzie Bessarabskim i w Guberniach: Kamieniecko-Podolskiej, Kijowskiej i Chersońskiej; niewchodzących do składu osiedlonych woysk Chersońskiego oddziału, naznaczają się w Skarbowych Izbach tych Gubernii i Expedycyji targi w styczniu miesiącu następnego 1830 roku, dnia 14, 17 i 20, i na przetarg dni 22, 23 i 24 tegoż stycznia.

Ilość zaś prowiantu i warunki, na osnowie których ma się odbywać dostarczenie jego, objawione będą w czasie targów.

Na wyżej wspomniane terminy wzywają się

życzący z załogami, oznaczonemi w ukazach 14 junii 1817 i 19 julii 1818 roku, względem dostaw do skarbu wódki, i na zabezpieczenie zadatków osobno.

Tymczasem poprzedniczo Prowiantski Departament obwieszcza, że zostawuje się do woli żyjących podjąć się dostarczenia w takiej ilości, w jakiej kto sam zażąda, i zabezpieczyć akuratność jey prawnemi ewikcyami, że opłata pieniędzy czyioną będzie ściśle w terminach podług umow bez najmniejszego zatrzymania i przewłoki, i że w czasie przyymowania dostarczających się produktów, zachowywana będzie ścisła sprawiedliwość, i że zgoła nie będą miały miejsca nietylko uciski, ale i najmniejsze zwłoczenie.

Naczelnik Oddziału Bielajew.

Naczelnik Stołu Nikonowicz.

3 Prowiantski Departament Wojennego Ministerjum ogłasza, że stosownie do rozporządzenia Zwierzchności, na dostarczenie prowiantu i owsa na utrzymanie w następnym 1830 roku osiedlonych w Słobodzko-Ukraińskiej Gubernii woysk i innych znajdujących się w okręgu tego osiedlenia, takż Charkowskiego batalionu wewnętrzney straży z Zandarmką komendą i dla niektórych powiatowych inwalidnych komend, naznaczają się w Słobodzko-Ukraińskiej Skarbowey Izbie targi w dniach następującego nowembra 1, 4 i 7, na przetaż dni 11, 14 i 15 tegoż nowembra.

Ilość zaś prowiantu i owsa i warunki, na osnovie których ma się odbywać ich dostarczenie, objawione będą przy targach.

Na wyżej wymienione terminy wzywają się życzący do targów z ewikcyami, oznaczonemi w ukazach 14 czerwca 1817 i 19 lipca 1818 roku, względem dostarczeń do Skarbu wódki, a na zabezpieczenie zadatków osobno.

Tymczasem poprzedniczo prowiantski Departament obwieszcza, że zostawuje się do woli żyjących przyjąć na siebie dostawę produktów, ile kto będzie mógł w miarę jęgo ewikcyi, że opłata pieniędzy czyioną będzie akuratnie w terminach, podług umow, bez najmniejszego zatrzymania i przewłoki, że w czasie przyymowania dostarczających się produktów zachowywana będzie ścisła sprawiedliwość, i że zgoła nie będą miały miejsca nie tylko uciski, ale i najmniejsze daremne zwłoczenia.

Naczelnik Oddziału Bielajew.

Naczelnik Stołu Zacharow.

Oświadczenie.

3 Reprocess wespół z solennym zażaleniem się imieniem JO. Xięcia Józefa Giedroycia Biskupa Żmudzkiego Kawalera wielu orderów czyni się przeciwko JOO. Janowi b. Gubernii Litwko Wileńskiej Marszałkowi Kawalerowi i Antoniemu b. Podkomorzemu Wileńskiemu Xiężętom Giedroyciom, sukcesorom s. p. JO. Xięcia Ignacego Giedroycia Koadjutora Żmudz. Biskupa Kassyyskiego i Kawalera, z okoliczności następney: s. p. Xiężę Ignacy Giedroyc, zostawszy koadjutorem oświadczaćcego się ze szczeręj przychylności i ze względów do wdzięczności obowiązujące zjedną wydzielenie doczesno-dożywotnie na części majątków Biskupstwa Żmudz. a szczególnie Poszwytyn z attynucyą Kruki w Upitskim, i Berna-

tow w Telszewskim powiatach położonych. Po długim niebezkorzystnem władaniu pomienionych majątków gdy śmierć s. p. Xięcia Ignacego Koadjutora Żmudz. i Biskupa Kassyyskiego w stolicy zostającego, z tego świata do wieczności powołała, nie bez boleśnego żalu, tę smutną wiadomość odebrawszy oświadczaćcy się, nie mając przyczyn exekutnego interessowania się do pozostałego funduszu ruchomego w folwarkach docześnie i dożywotnie od majątku ogólnego Biskupstwa Żmudzkiego wydzielonych naydującego się, do sukcesorów Braci rodzonych, Xiążąt Marszałka i Podkomorzego Giedroyciów, należącego. Nie z powinnego obowiązku ale dobrym życzeniem powodując się, nayspieszniey sukcesorów twiadamif, i w koley, kiedy JW. Xiędz Biskup Pawłowski przy korespondencyi swojej, testamentowych punktow terminę i registr wydatków pogrzebowych w stolicy po śmierci s. p. Xięcia Koadjutora poniesionych przysłał; te pisma i okoliczności uważając oświadczaćcy się do siebie nietylko, o przyjęciu takowych, oraz o odebraniu pozostałego funduszu po Xięciu Koadjutorze ze słusznym żądaniem twolnienia od konserwy nieżyczoney ani obowiązanej cudzey ruchomości, w folwarkach z datą śmierci Xięcia Koadjutora do oświadczaćcego się wróconych lokowaney; natychmiast do Braci sukcesorow Xiążąt Giedroyciow listowne i urzędowe twiadowienie uczynif. Po czém wprawdzie Xiężę Jan Marezałek Brat sukcesor zesłego koadjutora i Józef Xiężę Assesor Sądow Głównych synowiec, Giedroyciowie do oświadczaćcego się przybyli; lecz nie poznana jest i dziś myśl, że sukcesorowie pomienionych pism przez JW. Biskupa Pawłowskiego ze stolicy przysłanych, ani też ruchomości sukcessem do siebie należney, pod wiedzą i rząd własny przyjąc, i folwarki z bezpotrzebnego zajęcia obcą ruchomością oswobodzić, nie raczyli; ta okoliczność powodowała oświadczaćcego się, po zlokowaniu urzędowem pism nieraz wzmienionych Xięcia koadjutora tyczących się, w Kancellaryi Ziemskiej Pttu Telszewskiego; uczynić w Sądzie Ziemskim Telszewskim protestacyą, i o zaawizowanie w Gazetach Kuryera Litawskiego postarać się. Bezprzyczynnie okazują się nietukontentowani sukcesorowie brata s. p. Xięcia Koadjutora do oświadczaćcego się w niczém nie obwinionego. Oświadczeniem roku terażniejszego junii 24 dnia w Sądzie Ziemskim Wileńskim aktykowanym i przez Gazety publikowanym, dotykając charakteru i honoru, nader niesprawiedliwe stosunki objawif a mianowicie, że im spóźniona spreczna i prywatna wiadomość o śmierci Brata Xięcia Koadjutora, że w Olsiadach tu oświadczaćcego się, tylko jakoby przez zesłego ich brata Xięcia Koadjutora terminka testamentu przygotowana a ta tylko do przeczytania była okazana, że tylko słownie o długach i pozostałym funduszu po zesłym bracie Biskupie objawiono, że takie pojaśnienie niedostateczne i opóźnione dawacby powinno powod do czynienia prawem; tém bardziey naresztę, że po zgonie brata bez ich wiadomości zasły w dobrach pozostałych niektóre rozrządzenia, może na krzywdę sukcesorow; a przeto nie dotykając się do żadney pozostałości po bracie z prawa przynależney,

że całe sukcesy na uspokojenie rzetelnych wierzycieli zrzekają się. Te szczegóły wypisane i do osoby żalącego się niekontentowanie obrócone, są dziełem u nieinteressowney publiczności samo przez się łatwem do uznania niewinności żalącego się Xięcia Biskupa. Bo najpierw oświadczający się, ile rychło wiadomiony o śmierci Xięcia Koadjutora, tyle spiesznie będąc bez żadnych pobudek zwłóki, uwiadomił onego successorów, a nie dotykając się przed i dotąd do żadnych rządów do pozostałości funduszow zeszłego Koadjutora, żalący się przychylnie myśląc odbior takowych pozostałościom successorom rekomendował. Jeżeli prestimonium Krukinowskie prelatury archidiaconii Xiędzu Prałatowi Smigielskiemu za Naywyższem potwierdzeniem oddane zostało, i jeżeli na resztę żalący się częste odbiera raporta, że w majątkach przez ś. p. Xięcia Koadjutora docześnie dożywotnie władanych, mieszkańce z rozmaitych szczegółów potrzebują zapomog czynienia i szukania środków do poprawy bytu i stanu mieszkańców, jest to wszystko rozrządzeniem na wymówkę niezastugującym. Żalący się jawnie okazał, iż nie jest pobudką do wyrzekania się przez braci sukcesy pozostałości ś. p. Xięcia Koadjutora, lecz racya ciężarów, jeżeli nieprzewyższających samą sukcesyyną pozostałość, a ztąd zawiedziona nadzieja widoków sukcesyynych; która nie słusznie dała pobudkę successorom wypisywania racyów na oświadczeniu w Nrze 77 Gazet Kuryera Litewskiego publikowanym, ostro dotykających osoby żalącego się. To dotknięcie niesprawiedliwe obcego charakteru żalący się zostawuje osądzeniu publiczności, a własnemu namiętnianiu się successorow braci ś. p. Xięcia Koadjutora. W ostatku przyczyna wielości długow Xięcia Koadjutora dając pobudkę wyrzeczenia się przez successorów pozostałości, nie czyni żalącemu się władzy i pozoru obowiązku rządzenia cudzą własnością, a tyle obciąża żalącego się, bezpotrzebną i nie obowiązującą konserwą obcey ruchomości. Z tych okolicznościow nieprzyjemnych, gdy successorowie do odbioru ruchomości po zeszłym Koadjutorze nie przystępują, Żalący się zniewolony został szukać jurydyczney władzy, aby cała ruchomość po zeszłym Xięciu Koadjutorze Giedroycin, która napastnie w folwarkach docześnie władanych zostaje, była urzędownie zinentowana, aby w uniknieniu żalącego się od napaści, pod wiedzą i dozorem właściwey jurydykcyi zostawała, i dla tego aby podobne racye, jakie na oświadczeniu przez successorow Xięcia Koadjutora zakreślone zostały, nie mogły posługiwać do pobudek optycznych wyrzekania się sukcesyyney pozostałości brata zeszłego Xięcia Ignacego Koadjutora; dla powszechney wiadomości publicznie protestując się, po zapisaniu w aktach, to oświadczenie do Gazet Kuryera Litewskiego przesaść postanawia. A które podpisuje. Dan w Olsiadach 1829 r. julii 15 dnia.

Plenipotent ogólnych interessow dobr Biskupstwa Zmudz., Gubernski Sekretarz Ignacy Giełtowski.

Roku 1829 meca julii 15 dnia. Po nastafey rezolucyi w Sądzie Ziem. Pttu Telszew.

skiego na podaną prośbę przez szlach. Ignacego Giełtowskiego Gubernskiego Sekr. plenipotentu dobr Biskupstwa Zmudz., którego stawając obecnie przed aktami to oświadczenie do akt podał, i za użyty ordynaryyny protokołowy papier 50 kop. m. na rzecz skarbu opłacił o czem się poświadcza.

Pisarz Ziemski Telszew. Ignacy Huszcza.
Regent Dowkont.

Dozwala się drukować, Wilno 1829 dnia 19 lipca Cenz. Borowski.

Z b i e g.

3 Od Kurlandzkiego Gubernialnego Rządu ninieyszém ogłasza się, że zatrzymany w Powiecie Windawskim za niemienie świadectwa na piśmie, Nicefor Siemienow, którego przymioty: od urodzenia 42 lata, wzrostu 2 arszyny 5 wierszkow, oczy szare, włosy czarne, nos zwyczajny, gęba wielka; na czynione mu pytania, zeznał, że jest włościannem poddanym z Gubernii Moskiewskiej Powiatu Dmitrewskiego ze wsi Szabanowcy, należącej do wdowy Anny Alexiejewny Szabanowey, żonaty, lecz dzieci nie ma, z kąd oddalił się przed 2ma laty, i na mocy Naywyższego Ukazu pod 23 lutego 1823 roku wystany 31 maja tego roku z tego Rządu do Tobolskiego Prykazu o ssytkowych. Mitawa dnia 11 czerwca 1829 roku.

Sowietnik Ebelin.

Przedaż domu.

3 Za końskim targiem na ulicy zwaney Kwaszelna, jest do przedania dom pod N. 1202, z oficyną, kuchnią, dwoma sklepami, z mieszkaniem dla czeladzi i dalszém gospodarskiem zabudowaniem, z obszernym fruktowym i kwiatowym, z muirowaną o dwóch piętrach altaną ogrodem w najlepszym stanie utrzymanym i wydającym owoce nayprzedniejszego gatunku, oraz warzywnym ogrodem. Ktoby życzył wejść w umowę o nabytcie takowego domu, raczy udać się do właściciela w tymże domu mieszkającego, z którym widzieć się może codziennie od godziny 4 do 7 z południa.

Wolno drukować Policmeyster Chrzęstowski.

Ostrzeżenie.

3 Za oblikiem od JW. Marcina Ważyńskiego Marszałka b. Pttu Oszmiań. W. JX. Cezaremu Kamińskiemu, Opatowi Leszczyńskiemu wydanym, WW. JPP. Eleutery, Adolf i Józef Kamińscy, oprócz innych takowym oblikiem na trzy części podzielili się, i dokumentem w r. 1828 augusta 16 dnia przyzuanym potwierdzili, z których dwa bracia Adolf i Józef Kamińscy Cessyą w roku terażniejszym poosobno sporządzoną, na osobę niżej podpisanego zrzekli się, i w akta ingrossowali; gdyby za tym interessowane osoby, mające stosunki pretenssyine, jako po uczynionej satysfakcyi nie do mnie, lecz do nich odnosić się raczyły, ostrzegam: oblig zaś od JW. Ważyńskiego na ogólną sumę od trzech braci należny w ręku W. Eleuterego Kamińskiego złożony znajduje się; więc tenże co do schedy swojey, wybydź lub przelać jest mocen, o całość zaś z nikim układać się nie może, ninieysze czynię ostrzeżenie.

Franciszek Markiewicz Porucz. b. W. Pol.
Dozwala się drukować. Wilno 1829 d. 18 lipca. Cenzor L. Borowski.

Wilno dnia 26 Lipca o. s. 1829 roku.

Z b i e g i.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: wzięty w Gubernii Grodzieńskiej w powiecie Nowogródzkim, ze znajdującą się przy nim odstawką, na imię towarzysza ułańskiego półtku Michała Woysiata, człowiek stanu niewiadomego, wyznający naprzód na examinie, że go nazywają Janem Wiszniewskim, gdzie się rodził nie wie, i tylko pamięta, że będąc jeszcze siedmioletnim chłopcem znajdował się w miasteczku Żyrowicach, w szpitalu z ubogimi, potem z dwoma ślepymi ubogimi, Karolem i Maciejem, których nazwisk nie przypomina, wyszedł i wodził ich po różnych miejscach powiatu Słonimskiego i Pińskiego przez lat dziesięć, nakoniec opuściwszy ich poszedł do Królestwa Pruskiego, gdzie w mieście Królewcu i jego okolicach zajmował się rozmaitemi robotami przez lat piętnaście, ztamtąd powróciwszy przebywał w powiecie Wileńskim w majątku Jaszunach, u obywatela Balińskiego lat pięć, w Lidzkim powiecie w majątku Sokołowszczyźnie obywatela Gzowskiego miesiący sześć, w majątku Lenceniszkach Barona Sakena tyleż: w Bolceniszkach u obywatela Puckamera także tyle i po różnych miejscach powiatu Nowogródzkiego i Lidzkiego do czasu wzięcia pod straż; że odebraną od niego odstawkę z Polskiego Ułańskiego półtku otrzymał w Kalwarii od znajdującego się tam na robocie niejakiegoś Alexandra z nazwiska niewiadomego, a potem, że go zowią aktualnie Karolem Sawickim, a nie Janem Wiszniewskim, i że do piłowania desek u wyżey rzeczonych obywateli był najmowany przez podradczyka Afanasia Pincylejewa; gdy po uczynionym śledztwie przez Niższe Ziemskie Sądy, Wileński i Lidzki, takowe jego wyznanie niesprawdziło się, więc na osnowie Ukazu Rządzącego Senatu 29 augusta 1807, 15 października 1817, i 31 lipca 1824 roku i Naywyżey confirmowaney dnia 22 marca 1828 roku Opinii Rady Państwa, przez rezolucyą Rządu Gubernialnego 18 przeszłego stycznia nastala, uznany za włóczęgę i wysłany do Syberyi na zaludnienie; o czém zechcą bydź uwiadomieni właściciele lub gromada, do których ten włóczęga należeć może. Przymioty jego: wzrostu 2 arszyny 6 wiersz., twarzy podługowatey, czerwonawego ściągłego nosa, oczu ciemno-szarych włosów na głowie światłych, na wąsach ryżawych, brodę goli, ucho lewe przekłute, od urodzenia ma lat 48, Religii Rzymско-Katolickiej. Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: dostawiony przez Wileńskiego Komendanta, jako nie należący do wiedzy wojenney Teodor Saweljew, wyznający na examinie, że jest rodem z Chersońskiej Gubernii powiatu Tyraspolskiego, ze wsi Małojeszty, z włościan obywatela Czystiokowa, u którego z małoletności znajdował się przy dworze na usługach do 1816 roku, a w tym roku nie wie, z jakiej okazji przez wspomnionego obywatela oddany na usługi Naczelnikowi 8 Dywizyi pie-

szezy, Panu Jenerał-Leytenantowi Zassowi, kwaterującemu wówczas w Gubernii Półtawskiej w mieście Lubnach, od którego dwa razy uciekał i za to po schwytaniu był przez niego karany różgami; w miesiącu zaś kwietniu 1827 roku w czasie bytności półkow 6 piechotney Dywizyi w fortecy Bobruysku przy robotach, ukradł u Jenerała Zassa 50 rubli assygnacyjnych, uciekł i błąkał się po różnych miejscach, do czasu wzięcia go w mieście Grodzie pod straż, po nieprzedstawieniu na poparcie tego żadnych dowodów, na mocy Ukazów Rządzącego Senatu 29 sierpnia 1807 15 października 1817 i 31 lipca 1824 roku i Naywyżey confirmowanego dnia 22 marca 1828 roku Opinii Rady Państwa przez rezolucyą Rządu Gubernialnego 28 listopada tegoż roku nastala uznany za włóczęgę i odesłany do Syberyi na zaludnienie, o czém raczą wiedzieć właściciele lub gromada, do których ten włóczęga należeć może. Przymiotów ón wzrostu 2 arszyny 4½ wierszkow, twarzy podługowatey, bladey, mało ospowatey, nosa małego ostrego, oczu światło-szarych, włosów na głowie światło-rusych, wąsy i brodę goli, u lewey ręki skazujący palec zepsuty od byłego włosienika, od urodzenia ma lat 25, Religii Greko-Rossyyskiej.

Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: wzięty w Gubernii Wileńskiej w mieście Kownie wychodec z Prus, bezpasportny człowiek, Jan Maczulaytys, wyznający na examinie, że jest urodzony w mieście Kownie, zkaąd w małoletności wyniesiony przez matkę swoją do Królestwa Pruskiego, gdzie też zajmował się po różnych miejscach służbami, a potem zebrał jałmużny; nakoniec przeszedłszy granicę przyszedł do miasta Kowna, w którym wzięty; i gdy po wywiedzeniu się przez Kowieńską miejską Policją okazał się nie należącym do miasta Kowna, więc na mocy Naywyższego Ukazu z dnia 9 września 1805 roku, po rezolucyi Rządu Gubernialnego 5 przeszłego kwietnia nastaley uznany za włóczęgę i odesłany do Syberyi na zaludnienie, o czém raczą wiedzieć właściciel lub gromada do których ten włóczęga należeć może. Przymioty jego są wzrostu 2 arszyny 4½ wiersz., twarzy ściągłej, żółtawey, nosa długiego, oczu żółtawych, włosów na głowie rusawych, wąsy i brodę goli, na lewey ręce wrzód, od urodzenia ma lat 40, Religii Rzymско-Katolickiej.

Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: wzięty w Wileńskiej Gubernii w powiecie Wiłkomierskim za niemienie pasportu Jan Jakowlew, wyznający na examinie, że rodził się i wzrósł w Gubernii Moskiewskiej powiecie Bohorodzkiem w majątku Deruhinowie obywatela Mikołaja Iwanowicza Deruhina, tameczny włościanin i pod czas rewizyi zapisany w liczbie ludzi poddanych dwor nych, od

każ nazad temu czwarty rok, z przyczyny ciężkiej we dworze roboty, i częstej kary uciekł, i przebywał w mieście Moskwie i w Gubernii Włodzimierskiej, przy tém dodał, że on wdowie, ma dzieci syna Jana 5ciu i córkę Audocią 12 lat, dla nie złożenia o swoim stanie dowodów na mocy Ukazów Rządzącego Senatu 29 augusta 1807, 15 października 1817, i 31 lipca 1824 roku i N a y w y ż e y konfirmowanej dnia 22 marca 1828 roku Opinii Rady Państwa, po rezolucyi Rządu Gubernialnego 4 przeszłego stycznia nastaley, uznany za włóczęgę i odprawiony do Syberyi na zaludnienie, o czém raczą bydź świadomi właściciel lub gromada, do których ten włóczęga może należeć. Przymioty jego: wzrostu 2 arszyny 5 wiersz. twarzy okrągłej pełney, nosa małego, oczu żółtawych, włosy na głowie czarniawe, na wąsach światło-ruse, brodę goli, od urodzenia ma lat 42. Religii Greko-Rossyyskiej. Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Wzięty w Królestwie Pruskiem i oddany na tę stronę, niewiedomego stanu człowiek Bazyli Iwanow, wyznający na examinie, że gdzie się rodził nie wie, albowiem z matką swoją z małoletności chodził po żebraniu po różnych miejscach Gubernii Wileńskiej, i w Królestwie Polskiem, a zaś nazad rok temu trzeci przeszedł do Królestwa Pruskiego ztąż matką, gdzie po części zajmował się służbą, a po części proszeniem jałmużny i tamże matka jego umarła, na mocy Ukazów Rządzącego Senatu 29 augusta 1807, 15 października 1817, i 31 lipca 1824 roku i N a y w y ż e y konfirmowanej dnia 22 marca 1828 roku Opinii Rady Państwa, po rezolucyi Rządu Gubernialnego 15 przeszłego marca zapadłej, uznany za włóczęgę i odesłany do Syberyi na zaludnienie; o czém raczą bydź wiadomi właściciel lub gromada, do których ten włóczęga może należeć. Przymioty jego: wzrostu 2 arszyny 1½ wiersz., twarzy mało ściągłej, pełney, oczu błękitnych, nosa małego rozszerzonego, włosów na głowie ciemnych, wąsy i brodę goli, od urodzenia ma lat 20, religii Rzymsko-katolickiej.

Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: wzięci w Gubernii Wileńskiej w powiecie Rosieńskim za niemienie paszportów Ruscy ludzie, Jan Jagiejew i Anisim Kalinow, wyznający na examinie przy kapłańskim napominaniu, że ile im lat od urodzenia, gdzie się rodzili i przebywali, a także, czy są gdzie zapisani podczas rewizyi, nie wiedzą, i że żywność dostarczali sobie przez dzienną pracę po różnych miejscach, których nie przypominają do czasu wzięcia, na mocy Ukazów Rządzącego Senatu 29 sierpnia 1807, 15 października 1817 i 31 lipca 1824 roku i N a y w y ż e y utwierdzonej dnia 22 marca 1828 roku Opinii Rady Państwa, po rezolucyi Rządu Gubernialnego 1 przeszłego marca nastaley, uznawszy za włóczęgow odesłani do Syberyi na zaludnienie, o czém raczą bydź wiadomi właściciel ich lub gromada, do których ci włóczęgi mogą należeć. Przymioty ich: Pierwszy

Jan Agiejew wzrostu 2 ar. 3½ wiersz. twarzy kragłej, pełney, obszerney, nosa garbatego, małego, oczu żółto-szarych, nad lewym okiem znak od weneryczney choroby, na lewey ręce znak od byłego wrzodu, lat kłásć można 15. i drugi: Anisim Kalinow wzrostu 2 arszyny 5½ wiersz., twarzy małej, okrągłej, czystey, nosa miernego, oczu błękitnych, włosów na głowie rusa-wych, wąsy i broda jeszcze nie wyrosły, naznaczyć można lat 22. Obadwa oni religii Greko-Rossyyskiej. Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

1 Od Litewsko Wileńskiego Gubernialnego Rządu: wzięty w Gubernii Wileńskiej, w Powiecie Upitskim za niemienie pasportu żyd Josiel Mejerowicz, wyznający na examinie, że urodził się w Powiecie Upitskim, parafii Poswolskiej, w karczmie Lepie, w czasie rewizyi zapisany przy Poswolskim żydowskim Kahale i mieszkając w miasteczku Poswolu do lat 20, płacił podatek do tamtejszego Kahalu, zkad w roku 1811 wydalwszy się chodził po różnych miejscach, żywiąc się po świecie jałmużną: do czasu wzięcia go pod straż, gdy po uczynionem śledztwie przez Sąd Niższy Ziemski Upitski takowe jego wyznanie okazało się niesprawiedliwem, więc na mocy Ukazów Rządzącego Senatu 29 sierpnia 1807 15 października 1817 i 31 lipca 1824 roku i N a y w y ż e y zatwierdzonej dnia 22 marca 1828 roku Opinii Rady Państwa, po rezolucyi Rządu Gubernialnego 5 przeszłego kwietnia nastaley, uznany za włóczęgę i odesłany do Syberyi na zaludnienie, o czém też raczy wiedzieć gromada do której ten włóczęga może należeć. Przymioty jego są: wzrostu 2 arszyny 2½ wiersz. twarzy małej starowatej, nosa miernego od końca obszerney, oczu ciemno błękitnych, włosów na głowie, wąsach i brodzie siwych, od urodzenia ma lat 75. Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Wzięty w stołeczném mieście Sankt-Petersburgu za niemienie pasportu, Antoni Rukaszew, wyznający na indagacyi naprzód, że on jest dwornym człowiekiem Pana Prużyńskiego, przez którego wypuszczony nazawsze na wolność, przy którym przebywał w mieście Wilnie, a po wypuszczeniu na wolność, już temu lat 10, w mieście Wilnie i Witebsku za uwolnieniem, które jawione w tychże miastach, potem zajmował się pod Nowogrodem biciem kamienia u podradczyka Jefima Siemienowa, a w miesiącu wrześniu 1828 roku wspomniane uwolnienie zgubił i bez wszelkiego na piśmie pasportu przybył do St. Petersburga, a potem, że zkad rodem i jakiego stanu, także kto był jego pan, z jakiego powodu znajdował się u Prużyńskiego, czy miał tenże Prużyński jaki majątek, i czy należał on do jego włóściaństwa? nie wie nie, tylko że, już temu lat 15, w mieście Kijowie umarł, wydawszy jemu uwolnienie, niewiedomo w jakim brzmieniu i takowe nigdzie nie zajawione; na mocy Ukazów Rządzącego Senatu 29 augusta 1807 r., 15 października 1817 i 31 lipca 1824 roku i N a y w y ż e y zatwierdzonej dnia 22 marca 1828 roku Opinii Rady Państwa, po rezolucyi Rządu Gubernialnego 21 przeszłego marca nastaley, u-

znany za włóczęgę i odprawiony do Syberji na zaludnienie, o czém też raczy wiedzieć właściciel lub gromada, do którego ten włóczęga może należeć. Przymioty jego: wzrostu 2 arszyny 6 wiersz. twarzy podługowatey, żółtawatey, nosa ściągłego ostrego, oczu niebieskich, na głowie włosów ciemnych, na wąsach światłych, brodę goli, od urodzenia ma lat 56, religii Rzymsko-katolickiej. Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: wzięty w Gubernii Wileńskiej w powiecie Brasławskim za niemienie pasportu Hryszko syn Mikity styrnik, wyznający na examinie, że się urodził w powiecie Zawileyskim we wsi Żardelach, należącej do majątku Serenczany, z kąd małoletni wyniesiony przez rodziców do majątku Hoduciszki, gdzie przebywał lat kilka, potem po różnych miejscach tegoż powiatu, zajmował się służbami, a gdy przeszedł do zaścianku Plażyzki Brasławskiego powiatu; więc i wzięty; jako okazał się po uczynioném śledztwie przez Sąd Niższy Ziem. Zawiley. nie należącem do niczyich włościan z tego powiatu, na mocy Ukazów 29 sierpnia 1807 15 października 1817, i 31 lipca 1824 roku i N a y w y ż e y zatwierdzoney dnia 22 marca 1828 roku Opinii Rady Państwa rezolucją Rządu Gubernialnego 25 przeszłego kwietnia nastąpi, uznany za włóczęgę i odprawiony do Syberji na zaludnienie; o czém raczy bydź wiadomym właściciel lub gromada, do kogo ten włóczęga może należeć. Przymioty jego: wzrostu 2 arszyny 4 $\frac{2}{3}$ wier., twarzy okrągłej pełney rumianey, nosa miernego szerokiego, oczu błękitnych, włosów na głowie rusych, wąsy i brodę goli, u prawey ręki palce przykurczone, od urodzenia ma lat 25, religii rzymsko-katolickiej. Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: wzięty w Wileńskiej Gubernii w powiecie Kowieńskim za niemienie pasportu Jan Fiedorow, wyznający na indagacyi, że urodzony w Pskowskiej Gubernii Porchowskim powiecie, we wsi Piotrowce, obywatela Alexego Piotrowicza Awcyna, gdzie w liczbie włościańskich ludzi w rewizyi 1816 zapisany i podatki corocznie opłacał, z kąd, już temu rok drugi, uciekł, tułał się około miasta Rygi, zajmując się podzienną robotą, a gdy powracał do domu, wzięty w drodze, gdy takowe jego wyznanie po uczynioney z Rządem Gubernialnym Pskowskim komunikacyi okazało się nie sprawiedliwém, więc na mocy Ukazów Rządzącego Senatu 29 augusta 1807 r. 15 października 1817 i 31 lipca 1824 roku i N a y w y ż e y zatwierdzoney dnia 22 marca 1828 roku Opinii Rady Państwa rezolucją Gubernialnego Rządu 1 przeszłego marca nastąpi, uznany za włóczęgę i odprawiony do Syberji na zaludnienie; o czém też raczy wiedzieć właściciel lub gromada, do której ten włóczęga może należeć. Przymioty jego: wzrostu 2 arszyny 5 wiersz., twarzy ściągłej czystey, nosa długiego, oczu błękitnych, włosów na głowie i na wąsach rusych, brodę goli, na lewey ręce na wielkim palcu

znak od rozrabania, od urodzenia ma lat 55, religii Greko-Rossyjskiej. Assesor Józef Szulc. Sekretarz Jamont.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu: wzięty w Królestwie Polskim za niemienie pasportu człowiek Józef Malinowski, wyznający na examinie, że się rodził w Gubernii Wileńskiej powiecie Oszmiańskim w miasteczku Lipniskach, z kąd w małoletności, nazad temu lat 30, wzięty przez niejakiegoś Czaplickiego i wywieziony za granicę do Królestwa Polskiego; gdzie też zajmował się do czasu terazniejszego rozmaitemi robotami, gdy po uczynionym śledztwie przez Niższy Sąd Ziemski Oszmiański, okazał się nie należącem do majątku Lipnisk, zatem na mocy Ukazów Rządzącego Senatu 29 augusta 1807, 15 października 1817 i 31 lipca 1824 roku i N a y w y ż e y zatwierdzoney dnia 22 marca 1828 roku Opinii Rady Państwa przez rezolucją Rządu Gubernialnego 26 przeszłego kwietnia nastąpi, uznany za włóczęgę i odprawiony do Syberji na zaludnienie; o czém raczy bydź wiadomym właściciel lub gromada, do której ten włóczęga może należeć. Przymioty jego: wzrostu 2 arszyny 4 $\frac{1}{2}$ wiersz., twarzy podługowatey obszerney śniadey, nosa ściągłego, oczu błękitnych ponurych, włosów na głowie ciemno-rusych, wąsów ryżawych, brodę goli, z prawey strony twarzy znak od byłego wrzodu, od urodzenia ma lat 24, religii rzymsko-katolickiej.

Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż wzięty w Gubernii Grodzieńskiej powiecie Lidzkim, za niemienie pasportu człowiek, Justyn syn Bartłomieja Stankiewicz, wyznający na examinie, że gdzie się rodził i jakiego stanu nie wie, oycy swojego nie pamięta, a tylko zmarła matka opowiadała, że jakoby rodził się w powiecie Brasławskim w majątku Peliskach, z kąd w małoletności wyprowadzony przez tęż matkę do miasteczka Sokołok, gdzie przebywszy jeden rok, gdy matka umarła tedy wyznający dostał się do niejakiey żebaczki Ewy, z którą chodził po świecie półtora roku, a potem zajmował się służbami po różnych miejscach tego powiatu do czasu wzięcia, gdy zaś po uczynionym przez Niższy Sąd Ziemski Brasławski śledztwie okazał się do nikogo nienależącym, zatem na mocy Ukazów Rządzącego Senatu 29 augusta 1807, 15 października 1817 i 31 lipca 1824 roku i N a y w y ż e y zatwierdzoney dnia 22 marca 1828 roku Opinii Rady Państwa, rezolucją Gubernialnego Rządu 24 przeszłego kwietnia nastąpi, uznany za włóczęgę i odprawiony do Syberji na zaludnienie; o czém raczy wiedzieć właściciel lub społeczność, do których ten włóczęga może należeć. Przymioty jego: wzrostu 2 arszyny 6 $\frac{1}{2}$ wiersz., twarzy okrągłej szerokiey mało ospowatey, oczu błękitnych, włosów na głowie ciemno-rusych, z prawey strony głowy znak od uderzenia, włosy na wąsach światłe, brodę goli, na piersiach znak od kołtuna, ręką prawą nie włada, od urodzenia ma lat 40, religii rzymsko-katolickiej. Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu: wzięty w powiecie Wileńskim za niemienie pasportu, chłopiec Onufry lub Józef Wasilewski, wyznający na examinie, że gdzie się rodził i ochrzczony, również jakiego rodu, nie wie, albowiem rodziców swoich zupełnie nie pamięta, od dzieciństwa znajdował się w tutejszym towarzystwie Dobroczyńności, z którego, jak mu się zdaje, do sześciu lat temu nazad, w dzień świąteczny był puszczonej z innymi chłopcami na zabawę, przez Ekonomia majątku Bołtupia Mokrzeckiego wywieziony do tego majątku, gdzie się znajdował na usługach lat trzy, potem w miasteczku Meyszagole u tamtejszego mieszkańca Augustyna Tomkiewicza służył za parobka do lat trzech, gdzie wzięty pod straż, gdy zaś po dopełnionem śledztwie przez Wileńską mieyską Policją, jakiego on stanu i jacy byli jego rodzice nie odkryto, więc na mocy Ukazów 29 augusta 1807 r. 15 października 1817 i 31 lipca 1824 roku i N a y w y ż e y u twierdzonej dnia 22 marca roku 1828 Opinii Rady Państwa, rezolucją Rządu Gubernialnego 5 przeszłego marca nastąpiła, uznany za włóczkę i odesłany do Syberyi na zaludnienie; o czém raczy wiedzieć właściciel lub spoleczność, do których ten włóczka może należeć. Przymioty jego: wzrostu 2 arszyny 2 wiersz., twarzy małej okrągłej, nosa małego, oczu światłych, włosów na głowie ciemnych, wąsy i broda jeszcze nie wyrosły, od urodzenia ma lat 17, religii Rzymsko-katolickiej.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu: Wzięty w mieście Warszawie za niemienie pasportu i kradzież rozmaitych rzeczy Mikołaj Woyszwiłło, wyznający na examinie, że rodził się w mieście Wilnie i jest stanu szlacheckiego, lecz nie ma dowodów, w małoletności zaś oddany był na usługi do klasztoru XX. Dominikanów, gdzie wysłużywszy dwa lata, wywieziony przez Xiędza Kana do miasta Grodna, i tam przebywszy lat kilka, nazad temu 8my rok, przez obywatela Lebela wywieziony do miasta Warszawy, gdzie znajdował się u różnych osób na usługach, do teraźniejszego czasu; gdy zaś po uczynionem śledztwie przez Wileńską mieyską Policją, okazał się nie należącym do miasta Wilna; więc na mocy Ukazów 29 augusta 1807 r. 15 października 1817 i 31 lipca 1824 roku i N a y w y ż e y zatwierdzonej dnia 22 marca 1828 roku Opinii Rady Państwa, rezolucją Rządu Gubernialnego 25 przeszłego kwietnia nastąpiła, uznany za włóczkę i odprawiony do Syberyi na zaludnienie; o czém też raczy być wiadomym właściciel lub gromada, do kogo ten włóczka może należeć. Przymioty jego: wzrostu 2 arszyny 4½ wiersz., twarzy ściągłej czystej, nosa przeciągłego, oczu światło-rudawe, włosy na głowie czarno-ruse, wąsy i brodę goli, od urodzenia ma lat 26, religii Rzymsko-katolickiej.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: wzięty w stołecznem mieście St. Petersburgu za niemienie stałego mieszkania mianujący się szlachcicem Antoni Szumański, wyznający na examinie, że się rodził w mieście Wilnie, z rodziców stanu szlacheckiego, z oycą Jozafata i matki Bogumiły, którzy zajmowali się tu służbami u różnych panów, po których śmierci zostawszy małoletnim, znajdował się przy bracie swoim Janie Obniewskim, który w 1806 roku wywiózł go z sobą do St. Petersburga, gdzie sam wszedł do służby wojskowej, jakowe wyznanie, gdy po uczynionym śledztwie przez Wileńską mieyską Policją nie sprawdziło się; więc na mocy Ukazów Rządzącego Senatu 29 augusta 1807 r. 15 października 1817 i 31 lipca 1824 roku i N a y w y ż e y zatwierdzonej w dniu 22 marca 1828 roku Opinii Rady Państwa, rezolucją Gubernialnego Rządu 25 przeszłego stycznia nastąpiła, uznany za włóczkę i odesłany do Syberyi na zaludnienie, o czém też raczy być wiadomym właściciel lub gromada, do których ten włóczka może należeć. Przymioty jego: wzrostu 2 arszyny 4½ wiersz., twarzy okrągłej bladej, oczu ciemnych, nosa miernego, włosów na głowie światłych, wąsy i brodę goli, łysy, na lewej ręce znak od byłych wrzodów, od urodzenia ma lat 45, Religii Rzymsko-katolickiej.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: wzięty w Inflantskiej Gubernii za niemienie pasportu Cypryan Iwanow, wyznający na examinie, że się rodził w Gubernii Wileńskiej w powiecie Zawileyskim, Starostwie Daugieliskim we wsi Merleniszkach, gdzie jego oyciec po najsćciu wojsk francuzkich umarł, on zaś Cypryan pozostał tam po oycu chatkę przedawszy gospodarzowi Ruskiemu Maciejowi, którego nazwiska nie pamięta, za jeden rubel, sam od tego czasu zajmował się służbami u rozmaitych osób, w tymże Zawileyskim powiecie, na ostatek chodził po różnych miejscach Kurlandzkiej i Inflantskiej Gubernii, do czasu wzięcia jego pod straż, jakowe jego wyznanie, gdy po uczynionem przez Sąd Niższy Ziemski Zawileyski rozwiedzeniu się, okazało się nie sprawiedliwem, więc na mocy Ukazów Rządzącego Senatu 29 augusta 1807, 15 października 1817 i 31 lipca 1824 roku i N a y w y ż e y zatwierdzonej dnia 22 marca 1828 roku Opinii Rady Państwa, przez rezolucją Rządu Gubernialnego, 13 przeszłego lutego nastąpiła, uznany za włóczkę i odprawiony do Syberyi na zaludnienie; o czém też raczy być wiadomym właściciel lub gromada, do kogo ten włóczka może należeć. Przymioty jego: wzrostu 2 arszyny 5 wiersz., twarzy ściągłej starowatej ospowatej śniadej, nosa długiego, oczu światło-błękitnych, włosów na głowie ciemno-rusych, wąsy i brodę goli, od urodzenia ma lat 56 Religii Staroobrzędnej

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont.